Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Krakowska

Wyd. A
Cena 20 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok VIII | Kraków, czwartek 2 sierpnia 1956 | Nr 183 (2452)

Tu Huta im. Lenina

Wielkopiecownicy i stalownicy znacznie przekroczyli lipcowy plan produkcji

KRAKÓW-NOWA HUTA

Wielkopiecownicy i stalownicy Kombinatu im. Lenina w lipcu br. odnieśli poważne sukcesy. Załogi wielkich pieców nr 1 i 2 wyprodukowały ponad plan lipcowy około 7 tys. ton surówki. Jest to jedno z najlepszych osiągnięć uzyskanych przez wielkopiecowników w bież. roku. Duży udział w tym sukcesie mają robotnicy współpracujących oddziałów z wielkimi piecami: aglomerowni i koksowni.

Stalownicy Huty im. Lenina w lipcu br. wyprodukowali 3.700 ton stali ponad plan. — Jest to w głównej mierze rezultatem skrócenia czasu wytopów na piecu przechylnym i agregatach stałych, oraz przedłużenia czasu pracy pieców przez zastosowanie wymurówki chromomagnezytowej.

Delegacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przybyła do Wilna

MOSKWA

31 lipca br. przybyła z Białoruskiej SRR do Wilna delegacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Delegację powitali przewodniczący Litewskiego Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą P. I. Kotomskis, przedstawiciele władz miejskich, prasy, radia i filmu. — Delegacja będzie bawiła w Wilnie do 3 bm.

Londyńskie rozmowy na temat nacjonalizacji Kanału Sueskiego trwają

Indonezja za przykładem Egiptu zamierza upaństwowić wszystkie przedsiębiorstwa będące w rękach obcego kapitału

Jak wiadomo, spotkanie Pineau, Lloyda i Murphy'ego wyznaczone początkowo na wtorek po południu, zostało przełożone na środę rano po nadejściu do Londynu informacji, że z polecenia prezydenta Eisenhowera sekretarz stanu USA Dulles udaje się do stolicy Anglii dla wzięcia udziału w rozmowach przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich.

Środowe posiedzenie nie doszło jednak do skutku, ponieważ po przybyciu do Londynu Dulles oświadczył, że pragnie najpierw odbyć rozmowy z ambasadorami USA w Paryżu i Londynie. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w Paryżu, ambasador Dillon udał się natychmiast samolotem do Londynu. Spotkanie Dullesa z Pineau i Lloydem wyznaczone zostało na środę po południu. W środę w południe premier Eden podejmował Dullesa i Pineau śniadaniem.

Brytyjskie koła oficjalne potwierdziły informacje zamieszczone przez niektóre dzienniki, że w marynarce wojennej zarządzono pewien „stan pogotowia", a mianowicie odwołano urlopy na niektórych okrętach wojennych i polecono okrętom tym poczynić przygotowania do wypłynięcia. Dotyczy to trzech lotniskowców i krążownika „Glasgow". Zdementowano jednak kategorycznie pogłoski o powołaniu pod broń 20—25 tys. oficerów rezerwy.

*

Przewodniczący parlamentu indonezyjskiego Sartono wyraził się z gorącą aprobatą o nacjonalizacji Kanału Sueskiego, oświadczając, iż **Indonezja także zamierza upaństwowić wszystkie wielkie przedsiębiorstwa znajdujące się dotychczas w rękach obcego kapitału.**

Nie ma prawdziwej niepodległości jeżeli najistotniejsze zakłady pracy w danym kraju pozostają w obcych rękach — powiedział Sartono. To, co uczynił Egipt nie jest niczym innym jak tylko spełnieniem dążeń każdego kraju i narodu do niepodległości, szczęścia i dobrobytu.

*

Egipski minister handlu dr Mohammed Abu Nosseir udzielił wywiadu specjalnemu korespondentowi **„Humanite"** w Kairze.

„Nacjonalizacja nie pociągnie za sobą żadnych zmian w żegludze na Kanale Sueskim — oświadczył on m. in. — *wprowadzone zostaną tylko pewne zmiany w składzie zarządu. Rząd egipski uczyni ze swej strony wszystko co w jego mocy, by usprawnić żeglugę na Kanale, gdyż leży to w interesie Egiptu."*

Plany rządu egipskiego w tej dziedzinie przewidują, jak stwierdził minister, „ulepszenie instalacji w Port Saidzie i rozszerzenie Kanału". Inwestycje te zostaną podjęte po posiedzeniu nowej Rady Administracyjnej.

Nawiązując do reakcji państw Zachodu na nacjonalizację Towarzystwa Kanału Sueskiego minister oświadczył: *„Jeśli będą nam czynione trudności przy imporcie towarów z Francji i Anglii, będziemy musieli zwiększyć nasze zakupy w innych krajach. Posunięcia rządów Francji i W. Brytanii w tej dziedzinie będą na rękę tym krajom."*

Uroczysty koncert w 12 rocznicę Powstania

Lud stolicy złożył hołd bohaterom Powstania Warszawskiego

WARSZAWA

1 sierpnia, w dniu pamiętnej rocznicy rozpoczęcia powstańczych walk ludu Warszawy z okupantem hitlerowskim, mieszkańcy stolicy złożyli hołd poległym bohaterom.

W godzinach popołudniowych Cmentarz Wojskowy na Powązkach wypełniły tłumy warszawiaków — matek, sióstr, żon, braci, mężów i ojców, kolegów i przyjaciół poległych obrońców umiłowanego miasta. Żałobne dźwięki rozlegające się ze specjalnie zainstalowanych megafonów wytwarzają szczególnie podniosły, poważny nastrój. Na odświeżonych grobach powstańców i tych z AL i tych z AK widnieją biało-czerwone chorągiewki z żałobnymi znakami. Nie zapomniano również o grobach nieznanych żołnierzy poległych w walkach o wyzwolenie stolicy. Wszędzie płoną lampki i świece. W poszczególnych kwaterach pełnią wartę honorową żołnierze WP. Przed skromnym pomnikiem powstańców ze słynnego harcerskiego batalionu „Zośka" długa kolejka, ktoś przyklęka i napełnia oliwą dogasający znicz zaimprowizowany w żołnierskim hełmie. Między mogiłami przesuwają się w milczeniu dziesiątki tysięcy ludzi.

Uroczysty koncert w Teatrze Narodowym

Centralnym punktem obchodów 12 rocznicy Powstania Warszawskiego był uroczysty koncert, który odbył się w Teatrze Narodowym z inicjatywy Stołecznego Komitetu Frontu Narodowego i Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Salę teatru wypełnia niecodzienna publiczność. Przeważają ludzie w wieku ok. 30 lat. Na wielu piersiach — wstążeczki wysokich odznaczeń bojowych: Virtuti Militari, Krzyż Walecznych, Krzyż Partyzancki. To ci, którzy przed 12 laty walczyli na barykadach powstania. Jest wśród nich wielu oficerów AL, AK, KB, PAL. Wraz z byłymi żołnierzami Polski podziemnej — najbliższe rodziny tych, którzy polegli w walce za Ojczyznę.

W pierwszym rzędzie zajęli miejsca: sekretarz KC PZPR — Jerzy Albrecht, I sekretarz KW PZPR — Stefan Staszewski, przewodniczący Prezydium St. Rady Narodowej — Janusz Zarzycki, członkowie władz naczelnych Zw. Boj. o Wolność i Demokrację, b. członkowie dowództw Armii Ludowej i Armii Krajowej.

Kurtyna unosi się do góry. W centrum sceny — herb Warszawy — Syrena i data: 1. 8. 1944. Scenę przecina udrapowana flaga o barwach narodowych.

Orkiestra gra hymn narodowy, po czym do zebranych wygłasza przemówienie przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy — Janusz Zarzycki.

Przemówienie J. Zarzyckiego

OBYWATELE WARSZAWY!

12 lat temu rozbrzmiały na ulicach naszego miasta pierwsze strzały powstania przeciwko hitlerowskiemu okupantowi.

Powstanie Warszawskie, to jedno z głównych wydarzeń w historii narodu polskiego w czasie ostatniej wojny.

Nie można mówić jednak o Powstaniu Warszawskim nie nawiązując do całości naszej historii z okresu hitlerowskiej okupacji.

Warszawa była przez cały czas okupacji miastem frontowym. Ani jednego dnia, ani jednej nocy okupant nie miał spokojnej.

W najciemniejsze dni okupacji ludzie dzielni, zdecydowani, ludzie klasy robotniczej

(Ciąg dalszy na str. 2)

31. VII. br. w przededniu 12 rocznicy Powstania Warszawskiego na rogu ul. Nowogrodzkiej i Kruczej w Warszawie, w miejscu, gdzie żołnierze G. L. organizowali akcję bojową na lokal hitlerowski — odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej.

Na zdjęciu: Warta honorowa przy tablicy pamiątkowej.

fot. — CAF

Pełnym sukcesem zakończyli górnicy realizację lipcowych zadań wydobywczych

STALINOGRÓD

Pełnym sukcesem zakończyli górnicy realizację lipcowego planu wydobycia węgla. Zadania wydobywcze przewidziane dla całego przemysłu węglowego w ubiegłym miesiącu wykonane zostały z nadwyżką przeszło 2 tys. ton.

Pierwsza połowa lipca, w której górnicy dopuścili do powstania kilkudziesięciu tysięcy ton niedoborów w wydobyciu i następne jeszcze dni w których na skutek nierytmicznej pracy i trudności szeregu kopalń niedobory w dalszym ciągu wzrastały, osiągając do dnia 24 lipca cyfrę około 48 tys. ton, nie rokowały nadziei pełnej realizacji lipcowych zadań wydobywczych.

Następne już jednak dni przynoszą górnikom pierwsze sukcesy na węglowym froncie wydobywczym, które już towarzyszyły do końca miesiąca.

W całkowitą likwidację niedoborów w wydobyciu najpoważniejszy udział wnieśli górnicy przodujących kopalń, które przed terminem zrealizowały miesięczny plan wydobycia. Są to załogi kopalń „Ludwik", „Kazimierz—Juliusz", „Chwałowice", „Murcki", „Czeladź" i szeregu innych.

Wśród zjednoczeń najlepsze wyniki w pracy w ubiegłym miesiącu uzyskały załogi kopalń: Dąbrowskiego, Rybnickiego i Jaworznicko-Mikołowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

Zjednoczenia te wśród 6, które w pełni zrealizowały lipcowy plan wydobycia węgla, zajmują przodujące miejsce.

Polsko—belgijska umowa lotnicza

WARSZAWA

W dniach 26—31 lipca br. odbyły się w Warszawie rokowania polsko-belgijskie w sprawie zawarcia umowy o komunikacji lotniczej między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i rządem Belgii.

W wyniku rokowań, które toczyły się w przyjaznej atmosferze, w dniu 31 lipca parafowana została umowa, która ma na celu uregulowanie całokształtu zagadnień związanych z komunikacją lotniczą między obu krajami.

Ze strony polskiej umowę parafował podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu Drogowego i Lotniczego Juliusz Burgin, ze strony belgijskiej — poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Belgii w Polsce hr Handelin de Meeus d'Argenteuil.

Spotkanie E. Ochaba i J. Albrechta z weteranami ruchu rewolucyjnego — uczestnikami wycieczki do ZSRR

WARSZAWA

Dnia 1 sierpnia br. odbyło się w KC PZPR spotkanie I sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba oraz sekretarza KC PZPR Jerzego Albrechta z weteranami ruchu rewolucyjnego, którzy wrócili z wycieczki do Związku Radzieckiego. Uczestnicy wycieczki w serdecznej rozmowie dzielili się z sekretarzami KC PZPR swoimi wrażeniami z pobytu w Kraju Rad.

Wyrażali oni wdzięczność kierownictwu partii za umożliwienie im zapoznania się z olbrzymimi osiągnięciami narodów radzieckich. Ze wzruszeniem mówili o ogromnie ciepłym przyjęciu i troskliwej opiece, jaką otoczono ich od chwili przekroczenia granicy. Niezapomniane wrażenie pozostawiło zwiedzanie otaczanych przez ludzi radzieckich ogromną czcią, miejsc związanych z działalnością wielkiego Lenina w Moskwie i Leningradzie. Szczególnie wzruszające były spotkania z weteranami ruchu rewolucyjnego, ze starymi bolszewikami, cieszącymi się wielkim szacunkiem u społeczeństwa radzieckiego. W spotkaniach tych uczestnicy Rewolucji 1905 r. i Wielkiej Rewolucji Październikowej 1917 r. wspominali wspólne walki rewolucyjne, jakie łączyły na przestrzeni dziesięcioleci polski i rosyjski ruch robotniczy.

Robotnicy moskiewskich zakładów pracy w spotkaniach z weteranami polskiego ruchu rewolucyjnego dali wyraz swego wielkiego zainteresowania dla spraw polskich i troski o pomyślne rozwiązanie trudności, jakie stoją przed partią i narodem polskim w walce o realizację zadań planu pięcioletniego.

Pierwsza wycieczka działaczy rewolucyjnych do Związku Radzieckiego jeszcze mocniej zacieśniła więzy internacjonalizmu, łączącego naród polski z narodami radzieckimi.

Uczestnicy wycieczki wyrażali gorące życzenie, by organizacje partyjne w większym niż dotychczas stopniu wykorzystały ich doświadczenie rewolucyjne w pracy politycznej. W szczególności podkreślali, szerokie przekazanie bogatych wrażeń i nauk wyniesionych z pobytu w ZSRR, które przyczynią się do dalszego pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

W drugiej części spotkania sekretarz KC PZPR Jerzy Albrecht obszernie poinformował uczestników wycieczki o doniosłych uchwałach VII Plenum KC PZPR. Podkreślił on m. in. wielkie znaczenie jakie dla walki o realizację uchwał VII Plenum KC będzie miało wykorzystanie przez organizacje partyjne bogatego doświadczenia rewolucyjnego weteranów ruchu robotniczego.

Dziennikarze Jugosłowiańscy w Krakowie

Brzezinka. Z wyrazem głębokiego bólu oglądają dziennikarze jugosłowiańscy te miejsca, na których do dziś dnia bieleją kości ofiar hitlerowskiego bestialstwa — doły palenisko-we — krematoria.

W dniu 1 sierpnia br. przybyła do Krakowa delegacja dziennikarzy jugosłowiańskich, w skład której wchodzą: Duszan Blagojewicz, dyrektor „Borby z Belgradu, dr Jasza Daviczo, redaktor naczelny „Ekonomskiej Polityki" z Zagrzebia, Branco Briselac, redaktor naczelny „Borby" z Zagrzebia, Velibor Popovicz, redaktor „Tanjug" z Belgradu, Boszko Babovicz, redaktor „Polityki" z Belgradu, Stevo Popovicz redaktor „Zadrugar" z Sarajewa, Dimitrij Cziczovaczki, redaktor „Dniewnika" z Nowego Sadu.

Goście w pierwszym dniu pobytu zwiedzili Muzeum w Oświęcimiu i obóz w Brzezince. W godzinach popołudniowych odbyli spacer po Krakowie. Wieczorem dziennikarze jugosłowiańskich podejmowali dziennikarze krakowscy lampką wina w Klubie „Pod Gruszką".

W dniu dzisiejszym goście zwiedzą Nową Hutę i Wawel.

(wlm)

Delegacja dziennikarzy jugosłowiańskich zwiedza ruiny krematorium

Fot. A. Piotrowski

SPRAWCY NAPADU NA URZĄD POCZTOWY ZOSTALI UJĘCI

W nocy z 31 lipca na 1 sierpnia około godz. 23 czterej zamaskowani, uzbrojeni bandyci dokonali napadu na inkasenta pocztowego Józefa Białka w chwili, gdy z workiem wypełnionym pieniędzmi wychodził z Urzędu Pocztowego nr 44 przy ul. Grochowskiej 108. Bandyci ogłuszyli łomem napadniętego oraz idącego z nim strażnika Jasińskiego, pobili pracownicę urzędu Annę Wilanowską, po czym zrabowali worek, zawierający ponad 300 tys. zł. Strażnik, który po chwili oprzytomniał zaczął strzelać do uciekających bandytów. Napastnicy odpowiedzieli ogniem. W czasie wymiany strzałów został zabity przypadkowy przechodzień — Józef Trusiło.

Powiadomieni o napadzie funkcjonariusze MO wszczęli natychmiastowy pościg i już w pięć godzin po napadzie około godz. 4-tej nad ranem ujęli bandytów. Do godz. 8.30 odzyskane zostały również zrabowane pieniądze.

Sprawcami napadu okazali się: Zdzisław **Kłosowski** urodzony w 1934 r., kierowca Spółdzielni Pracy „Przewóz". Wiesław **Wielondek**, ur. w 1937 r., robotnik tejże spółdzielni. Jan **Żukowski**, ur. w 1934 r. bez zajęcia i Kazimierz **Dmitorca** ur. w 1939 r. również bez zajęcia.

Jak wykazała ekspertyza, broń użyta przez bandytów w napadzie pochodziła z włamania dokonanego w dniu 24 lipca br. do Muzeum WP.

Przyjazd kanadyjskich handlowców do Warszawy

WARSZAWA

1 bm. przybyli do Warszawy przedstawiciele kanadyjskiego przedsiębiorstwa „Wheat Board" w Ottawie — pp. William Jef[illegible] Graiong M. C. Namara.

Celem przyjazdu jest omówienie spraw handlowych z przedstawicielami polskiego handlu zagranicznego.

Zza wrót i ze świata

STRAJK W AMERYKAŃSKIM PRZEMYŚLE ALUMINIOWYM

NOWY JORK

W dniu 1 sierpnia wybuchł strajk w dwóch koncernach aluminiowych USA — „The Aluminium Company of America" oraz „Reynolds Metals Company". Strajkujący domagają się podwyżki płac. Należy podkreślić, że oba te koncerny produkują około 70 proc. aluminium wytwarzanego w Stanach Zjednoczonych.

URATOWANI Z „ANDREA DORIA" ODLECIELI DO MEDIOLANU

NOWY JORK

31 członków załogi zatopionego transatlantyku włoskiego „Andrea Doria" odleciało z Nowego Jorku do Mediolanu.

Dyrekcja Włoskich Linii Okrętowych podała do wiadomości, że 26 zaginionych pasażerów ze statku „Andrea Doria" przebywało w kabinach położonych w pobliżu miejsca, o które uderzył statek „Stockholm". Jeśli udowodni się, że ci ludzie nie żyją wówczas liczba ofiar śmiertelnych na „Andrea Doria" dojdzie do 54 osób.

INŻYNIEROWIE — TECHNOLODZY DREWNA WYJECHALI DO CZECHOSŁOWACJI

POZNAŃ

1. VIII. wyjechało z Poznania do Czechosłowacji 9 inżynierów-technologów drewna, absolwentów Wyższej Szkoły Rolniczej. Młodzi inżynierowie bawić będą w Czechosłowacji przez miesiąc i zapoznają się z postępem technicznym czechosłowackiego przemysłu drzewnego.

Nad otrzymaniem cennego leku pracują naukowcy PAN

Zakład Hodowli Doświadczalnej Zwierząt PAN prowadzi obecnie ciekawe prace doświadczalne nad uzyskaniem z poroża jeleni-byków specjalnej substancji hormonalnej znajdującej się w rogach jeleni. Substancja ta, jak stwierdzili uczeni, posiada właściwości pobudzające przemianę materii a także może służyć jako skuteczny środek do wzrostu i rozwoju organizmów. Warto nadmienić, że środek ten znany jest i powszechnie stosowany we wszystkich niemal krajach Dalekiego Wschodu. Surowcem do jego otrzymywania są poroża jeleni żyjących na Dalekim Wschodzie.

W Polsce mamy sporo jeleni, czy jednak poroża tych zwierząt okażą się przydatne do otrzymywania tego cennego środka leczniczego odpowiem nam nauka być może już w niedługim czasie. W tym też celu na terenach hodowlanych Ministerstwa Leśnictwa odstrzelano w czerwcu br. 3 jelenie byki, których poroża odpowiednio spreparowane przewieziono do Zakładu Hodowli Zwierząt PAN, gdzie poddane są obecnie zabiegom chemicznym. Oprócz tego w specjalnej zagrodzie prowadzi się hodowlę jeleni byków na terenie woj. olsztyńskiego. Celem hodowli będzie dostarczanie surowca przeznaczonego do prac badawczych nad otrzymaniem tego cennego leku.

WALKI W ALGERZE

PARYŻ

Według doniesień AFP, w dolinie Nementchas doszło do zaciętej walki między wojskami francuskimi a silnym oddziałem partyzantów algerskich. Francuzi rzucili do walki lotnictwo. Jak twierdzi agencja po stronie partyzantów poległo około 35 osób, a 12 wzięto do niewoli. Straty po stronie francuskiej „były nieznaczne".

Dalszy poważny wkład w dzieło umocnienia potęgi gospodarczej Związku Radzieckiego

Przemysł radziecki wykonał plan produkcji globalnej

pierwszego półrocza br. w 102 proc.

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego

W Moskwie opublikowano komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania planu rozwoju gospodarki ZSRR za pierwsze półrocze 1956 roku.

Przemysł radziecki wykonał plan produkcji globalnej pierwszego półrocza br. w 102 proc.

Poszczególne ministerstwa wykonały plan produkcji globalnej w następujący sposób: Ministerstwo Hutnictwa Żelaza ZSRR — w 98 proc., Ministerstwo Hutnictwa Metali Nieżelaznych — w 103 proc., Ministerstwo Przemysłu Węglowego — w 98 proc., Ministerstwo Przemysłu Naftowego ZSRR — w 101 proc., Ministerstwo Przemysłu Chemicznego — w 102 proc., Ministerstwo Elektrowni — w 103 proc., Ministerstwo Przemysłu Elektrotechnicznego — w 102 proc., Ministerstwo Budowy Maszyn Ciężkich — w 104 proc., Ministerstwo Budowy Obrabiarek i Instrumentów — w 99 proc., Ministerstwo Budowy Maszyn dla Transportu — w 104 proc., Ministerstwo Przemysłu Samochodowego — w 102 proc., Ministerstwo Przemysłu Narzędziowego i Środków Automatyzacji — w 103 proc., Ministerstwo Budowy Maszyn — w 102 proc., Ministerstwo Budowy Maszyn dla Budownictwa i Dróg — w 103 proc., Ministerstwo Materiałów Budowlanych ZSRR — w 97 procentach, Ministerstwo Przemysłu Leśnego ZSRR — w 100 proc., Ministerstwo Przemysłu Papierniczego i Obróbki Drzewa — w 99,5 proc., Ministerstwo Przemysłu Lekkiego — w 102 proc., Ministerstwo Przemysłu Artykułów Spożywczych — w 105 proc., Ministerstwo Przemysłu Rybnego — w 98 proc., Ministerstwo Przemysłu Produktów Mięsnych i Mlecznych — w 108 proc.

W pierwszym półroczu 1956 r. globalna produkcja całego przemysłu ZSRR wzrosła o 12 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego.

Wykonano z nadwyżką plany produkcji wielu ważnych artykułów tak w dziedzinie przemysłu ciężkiego, jak i lekkiego i spożywczego.

Następnie komunikat wskazuje na ministerstwa, które nie wykonały planu. I tak np. Ministerstwo Przemysłu Węglowego ZSRR i Ministerstwo Przemysłu Węglowego Ukraińskiej SRR nie wykonały planu wydobycia węgla kamiennego, Ministerstwo Materiałów Budowlanych ZSRR nie wykonało planu produkcji cementu, szkła okiennego, cegieł, żelbetonowych konstrukcji prefabrykowanych itp. Szereg ministerstw — stwierdza się w komunikacie — wykonawszy plan produkcji globalnej nie wykonało planu asortymentowego.

W pierwszym półroczu 1956 r. — podkreśla się w komunikacie — partia i rząd podjęły środki w celu dalszego zwiększenia roli republik związkowych w kierowaniu gospodarką narodową. W celu bardziej operatywnego kierowania zakładami przemysłowymi oraz lepszego wykorzystania istniejących rezerw w okresie pierwszego półrocza pod zarząd republik związkowych przekazano dodatkowo około 3,5 tys. zakładów przemysłowych.

Plan produkcji globalnej zakłady przemysłowe podporządkowane Radom Ministrów Republik Związkowych wykonały w pierwszym półroczu br. w 102 proc.

Komunikat przytacza następnie dane charakteryzujące jak kształtowała się w pierwszym półroczu br. produkcja podstawowych artykułów. I tak np. produkcja surówki wyniosła 17,6 miliona ton, stali — 24 miliony ton, walcówki — 18,7 miliona ton, węgla —209 milionów ton, ropy naftowej — 39,7 miliona ton, energii elektrycznej — 94 miliardy kilowatogodzin, silników elektrycznych — 824 tys. sztuk, obrabiarek do skrawania metali — 59,5 tys. sztuk, samochodów — 227,1 tys. sztuk, traktorów — 85,5 tys. sztuk, cementu — 11,6 miliona ton, tkanin bawełnianych — 2,8 miliarda metrów, tkanin wełnianych — 129 milionów metrów, jedwabnych — 374 miliony metrów, aparatów radiowych i telewizorów — 2,1 miliona sztuk, motocykli — 141 tys. sztuk, rowerów — 1,6 miliona sztuk.

Jeśli chodzi o wykonanie planu w zakresie produktów hodowlanych i przetworów mięsnych, to przedstawia się ono następująco: mięsa wyprodukowano 560 tys. ton (119 proc.), tłuszczów zwierzęcych oraz przetworów mlecznych (bez produkcji kołchozowej) — 7,6 miliona (138 proc.), kiełbas i innych przetworów mięsnych — 320 tys. ton (102 proc.).

Kolejna część komunikatu omawia stan rolnictwa radzieckiego w pierwszym półroczu 1956 r.

Obszar zasiewów wszystkich roślin uprawnych stanowi obecnie ponad 194 miliony hektarów i zwiększył się w ciągu ostatnich trzech lat o 37 mln ha.

Inwestycje w państwowym budownictwie kapitalnym wynosiły w pierwszym półroczu 1956 r. 68 miliardów rubli, tj. o 10 proc. więcej aniżeli w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Plan budownictwa kapitalnego wykonany został w 86 proc.

W ciągu pierwszych sześciu miesięcy br. obroty handlu detalicznego państwowego i spółdzielczego wynosiły 256 miliardów rubli i były wyższe o 5 proc. (według cen porównywalnych) niż w pierwszym półroczu 1955 r.; plan obrotów handlu detalicznego wykonany został w 98 proc.

Obroty handlu zagranicznego wzrosły o 6 proc., przy czym znacznie rozwinął się handel z krajami Europy zachodniej, Bliskiego Wschodu i Azji południowo-wschodniej.

Liczba robotników i pracowników umysłowych zatrudnionych w gospodarce narodowej zwiększyła się o 1.200 tys. w tym o 800 tys. w przemyśle, rolnictwie, budownictwie, transporcie i łączności. Nastąpił wzrost wydajności pracy o 8 proc. w przemyśle i o 10 proc. — w budownictwie w porównaniu z pierwszym półroczem ubiegłego roku.

W pierwszym półroczu 1956 r. nadal podnosiła się stopa życiowa ludności. Oddano do użytku nowe domy o łącznej powierzchni mieszkalnej 6,7 mln metrów kwadratowych. Ludność otrzymała więc o 700 tys. metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej więcej niż w pierwszym półroczu 1955 r.

Liczba szkół średnich wzrosła o 2,2 tysiąca. Wyższe uczelnie i średnie szkoły techniczne ukończyło w tym roku 750 tys. absolwentów, tj. o 120 tys. więcej niż w roku ubiegłym.

Produkcja leków wzrosła w pierwszym półroczu o 21 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego.

Zrealizowano szereg ważnych posunięć, o których była mowa w uchwałach XX Zjazdu KPZR i które mają na celu podniesienie dobrobytu ludności oraz polepszenie warunków pracy. Dzień pracy w soboty i dni przedświąteczne skrócony został o 2 godziny przy jednoczesnym zachowaniu dotychczasowych płac; przedłużone zostały urlopy macierzyńskie; zwiększono sumy przeznaczone na ubezpieczenia społeczne, na szkolnictwo i stypendia oraz bezpłatną pomoc lekarską.

Wzrosły również dochody kołchoźników, którzy otrzymali w gotówce za dniówki obrachunkowe o 6 miliardów rubli więcej niż w pierwszym półroczu 1955 r.

W związku ze wzrostem zarobków robotników, pracowników umysłowych i dochodów chłopów wkłady pieniężne ludności w kasach oszczędnościowych wzrosły w pierwszym półroczu 1956 r. o 5,9 miliarda rubli.

Zakończenie obrad

XI sesji Zgromadzenia Narodowego CSR

31 lipca — w ostatnim dniu obrad Zgromadzenia Narodowego Czechosłowacji toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad exposé premiera CSR V. Siroky'ego.

Deputowani zaaprobowali jednomyślnie działalność rządu i wyrazili mu votum zaufania.

Zgromadzenie Narodowe uchwaliło również ustawę dotyczącą słowackich organów narodowych. Ustawa przewiduje zwiększenie uprawnień i obowiązków Słowackiej Rady Narodowej oraz innych resortów. Słowacka Rada Narodowa będzie miała obecnie duże uprawnienia w dziedzinie kierowania gospodarką narodową.

Zgromadzenie Narodowe CSR na wniosek Komisji Spraw Zagranicznych jednomyślnie uchwaliło rezolucję popierającą apel Rady Najwyższej ZSRR do parlamentów wszystkich krajów w sprawie rozbrojenia.

Zgromadzenie Narodowe udzieliło również poparcia apelowi parlamentu japońskiego z lutego 1956 r., który zawiera żądanie zakazu broni jądrowej oraz prób z tą bronią.

USA zbroją Niemcy zachodnie

Dowództwo amerykańskie przekazało armii zachodnioniemieckiej 49 samolotów wojskowych w celu szkolenia lotników lotnictwa wojskowego NRF. Wraz z samolotami przekazano różnego rodzaju sprzęt wojskowy m. in. stacje radarowe.

Ponadto 1 bm. dowództwo amerykańskie przekazało do dyspozycji armii zachodnioniemieckiej 4 poławiacze min. Tak więc, w ciągu ostatnich dwóch miesięcy zachodnioniemiecka marynarka wojenna otrzymała ze Stanów Zjednoczonych 14 jednostek morskich.

Wola narodu

Znani publicyści amerykańscy, bracia Alsop, określili wycofanie przez Waszyngton oferty współpracy w sfinansowaniu budowy tamy na Nilu pod Assuanem jako „kopnięcie Nassera w zęby". Metoda ta, nosząca, nawiasem mówiąc, w kołach naszej rodzimej chuliganerii fachową nazwę „fiekowania", miała w myśl nadziei prawego skrzydła partii republikańskiej, z senatorem Knowlandem na czele, zawrócić Egipt z obranej przez niego drogi walki o uniezależnienie się od obcych wpływów.

Niewiele jednak upłynęło wody w Nilu, kiedy okazało się, że próby oparcia stosunków między państwami na prawie pięści stały się bardzo zawodne. Szantaż Waszyngtonu nie tylko nie spełnił pokładanych w nim nadziei, ale wywołał wprost przeciwne od zamierzonych skutki. W odpowiedzi na wycofanie się Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii z mającego ogromne znaczenie gospodarcze dla Egiptu przedsięwzięcia, jakim jest budowa tamy wodnej pod Assuanem, rząd egipski podjął decyzję o nacjonalizacji międzynarodowego Towarzystwa Kanału Sueskiego.

Przypomnijmy w kilku zdaniach historię powstania drogi wodnej, łączącej Morze Śródziemne z Czerwonym. Budowa Kanału Sueskiego była dziełem francuskiego inżyniera, Ferdynanda Lessepsa. Prace rozpoczęły się w 1859 roku. Po dziesięciu latach korowód 68 statków, ze statkiem „L'Aigle" na czele, na którego pokładzie znajdowała się żona Napoleona III, cesarzowa Eugenia, po raz pierwszy przepłynął Kanał.

Towarzystwo Kanału Sueskiego, którego akcje podzielone zostały mniej więcej po połowie między Francję i Egipt, otrzymało koncesję na eksploatację Kanału do roku 1968. Rządzący w latach 1863 — 1879 Egiptem Kediw Izmaił, który znalazł się w poważnych tarapatach finansowych, sprzedał rządowi brytyjskiemu swoje akcje za sumę 4 milionów funtów szterlingów. W ten sposób Wielka Brytania stała się właścicielem 43 proc. ogólnego pakietu akcji. A w kilka lat później w Egipcie wylądowali żołnierze brytyjscy, którzy okupowali kraj dokładnie do 13 czerwca bieżącego roku...

Decyzja Egiptu o nacjonalizacji Międzynarodowego Towarzystwa Kanału Sueskiego wywołała prawdziwy wstrząs w stolicach mocarstw imperialistycznych. Premier Eden zrezygnował ze swego weekendu, a amerykański zastępca sekretarza stanu do spraw bliskowschodnich, Murphy, pośpiesznie spakował swe manatki i wyleciał z Waszyngtonu do Londynu, aby wziąć udział w poniedziałkowych obradach ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii i Francji — Lloyda i Pineau. Trudno dziwić się tej pełnej niepokoju reakcji. Idzie przecież o kontrolę nad mającą ogromne znaczenie handlowe i strategiczne drogą wodną, skracającą podróż z Europy do Indii o 8 tysięcy kilometrów. I idzie o 100 milionów dolarów czystego zysku rocznie, z której to sumy tylko minimalna część przypadała Egiptowi.

Rzecz jednak nie sprowadza się tylko do tego że Kanał Sueski zbudowany, jak oświadczył prezydent Nasser, *„na kościach 120 tys. robotników, którzy stracili życie przy jego budowie"*, przejdzie do rąk jego prawowitego właściciela — narodu egipskiego. Prasa zachodnia donosi z niepokojem, że decyzja Egiptu spotkała się z pełną sympatią w takich krajach, jak Jordania, Liban, Sudan, a nawet we wchodzącym w skład paktu bagdadzkiego Iraku. Fakt, że Egipt postanowił w drodze nacjonalizacji Kanału Sueskiego rozwiązać jedno ze swych ambitnych zamierzeń gospodarczych — zbudować tamę w Assuanie — może się okazać zaraźliwym przykładem dla innych krajów arabskich, w których również można by znaleźć coś niecoś do znacjonalizowania.

No cóż, żyjemy w epoce Bandungu. Piramidalne zawody i przykrości mogą coraz częściej spotykać mocarstwa imperialistyczne nie tylko w kraju piramid!

W. Z.

Obniżka cen w ZSRR na niektóre artykuły

Z dniem 1 sierpnia br. obniżono w Związku Radzieckim ceny na niektóre rodzaje artykułów.

Potaniały m. in. telewizory, odkurzacze, aparaty fotograficzne, różne gatunki papierosów, zabawki.

I tak np. za telewizory i aparaty fotograficzne kupujący płacić będą obecnie o 100 rubli mniej niż dotychczas. Ceny wyższych gatunków papierosów obniżone zostały o 30 proc.

Argentyna nawołuje do utworzenia nowego bloku militarnego

NOWY JORK

Podsekretarz stanu w argentyńskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych Castineiras oznajmił na konferencji prasowej, iż rząd Argentyny zaprosił rządy Brazylii i Urugwaju do wzięcia udziału w konferencji poświęconej omówieniu planów obronnych na obszarze południowego Atlantyku.

Będzie to — powiedział Castineiras — wstępna konferencja w sprawie utworzenia systemu obronnego krajów Ameryki Łacińskiej. Główna kwatera tej organizacji obronnej znajdowałaby się w stolicy Urugwaju — Montevideo. Spodziewamy się ewentualnego przystąpienia do tej organizacji wszystkich krajów Ameryki Południowej.

Komunikat argentyńskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych głosi, że plan utworzenia organizacji obronnej jest „praktyczną realizacją jedności krajów Ameryki Łacińskiej", o której mówiono na konferencji prezydentów państw Ameryki w Panamie.

Przeciwko bazom amerykańskim w Japonii

Studenci w Tokio podjęli kampanię zbierania podpisów przeciwko zajęciu wyspy Okinawa na bazę wojskową USA. Fot. — CAF

Zwiększenie samodzielności i demokratyzacja wyższych uczelni

— tematem obrad sejmowej Komisji Oświaty, Kultury i Nauki

Sejmowa Komisja Oświaty, Kultury i Nauki omawiała na swym posiedzeniu w dniu 1 bm., projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 15 grudnia 1951 roku o szkolnictwie wyższym i o pracownikach nauki. Obradom komisji przewodniczył poseł Leon Kruczkowski.

Projekt referowany przez ministra szkolnictwa wyższego S. Żółkiewskiego wprowadza szereg istotnych zmian do obowiązującej obecnie ustawy o szkolnictwie wyższym i o pracownikach nauki. Chodzi głównie o zapewnienie szkołom wyższym większej swobody w regulowaniu poprzez statuty poszczególnych uczelni niektórych zagadnień organizacyjnych. Ponadto projekt ustawy przewiduje przekazanie części uprawnień resortu szkolnictwa wyższego i innych resortów, którym podlegają szkoły wyższe bezpośrednio władzom uczelni. Projekt przewiduje także wprowadzenie obowiązku zasięgania przez kierownictwo szkolnictwa wyższego opinii władz uczelnianych przy wydawaniu decyzji w istotnych sprawach organizacyjnych i personalnych.

Wiele uwagi poświęca projekt ustawy demokratyzacji szkół wyższych poprzez wprowadzenie zasady obieralności rektorów, prorektorów, dziekanów i prodziekanów. Nadto przewiduje on wzmocnienie zasady kolegialności w podejmowaniu decyzji przez władze uczelni i poszczególnych wydziałów, rozszerzając zakres działania senatów i rad wydziałowych.

Po wysłuchaniu wyjaśnień min. Żółkiewskiego sejmowa Komisja Oświaty, Kultury i Nauki zaakceptowała przedłożony jej projekt ustawy, wypowiadając się jednak za uwzględnieniem w tym projekcie zgłoszonego podczas obrad przez przedstawiciela Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego prof. Olszewskiego, postulatu powiększenia składu senatów i rad wydziałowych o przedstawiciela ZZNP z głosem doradczym.

Pogrzeb Gustawy Fiedlerowej

WARSZAWA

1 bm. odbył się na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Alei Zasłużonych pogrzeb zasłużonej bojowniczki o sprawę robotniczą dr Gustawy Fiedlerowej, wiernej towarzyszki życia i walki wybitnego działacza SDKPiL, KPP, PPR i PZPR Franciszka Fiedlera.

Uroczysty koncert w XII rocznicę Powstania Warszawskiego

(Dokończenie ze str. 1)

stolicy podnieśli sztandar patriotycznych i rewolucyjnych tradycji polskiego proletariatu. Gwardia Ludowa, a potem Armia Ludowa były podziemną armią polskiego ludu.

Wychodząc z łona klasy robotniczej, kierowane przez jej robotniczą partię, walczyły o interesy całego narodu.

Za swoją nieugiętość lud stolicy płacił wysoką cenę krwi.

Od Wawra, przez Palmiry, Pawiak, katowanie na Szucha, Ghetto, uliczne egzekucje i tragiczne dni powstania ciągnie się krwawa droga do wolności.

Decyzja powstania nie wynikła z przesłanek militarnych, z potrzeb walki zbrojnej z okupantem.

Decyzja powstania wynikła z przesłanek politycznych, z walki o władzę.

Rząd londyński i jego krajowi przedstawiciele wykazali swój klasowy egoizm i cynizm polityczny dając rozkaz powstania.

Ale lud Warszawy, a zwłaszcza młodzież z szeregów AK czy AL, RPPS czy innych organizacji zbrojnych wykazała w dni powstania najwyższe napięcie patriotyzmu, siły woli i wytrwałości. Powstanie Warszawskie największa bitwa z okupantem na terenie Warszawy, wciągnęła w walkę całą ludność Warszawy.

W zaciętych walkach o ulice, i place o domy, o barykady, na dachach Warszawy i w kanałach toczyła się ta jedyna tego rodzaju potworna bitwa.

Nieopisane były cierpienia ludności Warszawy. Ogromne było bohaterstwo jej bojowników.

W styczniu 1945 roku okrążającym manewrem oddziały Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego zdobyły miasto.

Warszawa — pole pełne ruin i zgliszcz, wielki grób miasta — była wolna.

Wiele jeszcze mamy braków w życiu naszego miasta. Brak mieszkań, zła komunikacja, braki w zaopatrzeniu. Ale gdy dzisiaj my — mieszkańcy milionowego miasta, tętniącego życiem, wielkiego ośrodka politycznego, przemysłowego i kulturalnego, miasta, które jest jednym wielkim placem budowy — spojrzymy wstecz na dni powstania i jego klęski — to możemy z całkowitą pewnością stwierdzić dwie rzeczy.

Po pierwsze — że krew żołnierzy Gwardii i Armii Ludowej, Armii Krajowej, żołnierzy Batalionów Chłopskich, RPPS i innych patriotycznych organizacji, krew bojowników Ghetta, krew żołnierzy polskich z 1939 i 1945 roku, krew żołnierzy radzieckich — nie poszła na marne.

Wolność narodu, którą oni krwią swoją okupili, została umocniona.

Sprawiedliwość społeczna, o której wszyscy oni mniej lub więcej to sobie uświadamiając marzyli, jest zrealizowana. — Miasto, o które walczyli zostało odbudowane.

I po drugie — patrząc wstecz — sięgając pamięcią w lata okupacji z całą oczywistością widzimy, że rozbicie faszyzmu przez Związek Radziecki, stworzenie naszej Ludowej Rzeczypospolitej, w której władzę wzięła w swoje ręce klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem i socjalistyczne budownictwo tych 12 lat dało podstawy do nowego, szczęśliwego etapu historii Polski.

VII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z całą siłą potępiło naruszanie i łamanie zasad praworządności i stwierdziło jasno, że miernikiem oceny obywatela powinna być jego obecna praca i postawa.

Nieuzasadnione i niesłuszne są uprzedzenia i przejawy nieufności do byłych członków Batalionów Chłopskich.

Plenum Komitetu Centralnego postanowiło także z całą konsekwencją zwalczać wszelkie formy dyskryminacji byłych członków AK i naprawić, o tyle, o ile to jest w ludzkiej mocy, krzywdy niesprawiedliwie wyrządzone.

Wyraźnie został wytknięty kierunek działania:

— Zapewnić narodowi pokój,

— zapewnić ludziom pracy, stałe polepszanie warunków materialnych i kulturalnych,

— rozwinąć demokratyczne formy zarządzania państwem.

To jest platforma jednocząca wszystkich ludzi pracy, niezależnie od tego jaka była ich orientacja polityczna, czy przynależność organizacyjna w okresie okupacji.

Wielka armia ludzi pracy w Polsce podejmuje ten program jako swój i będzie go realizować uczciwie codzienną pracą.

Będzie go realizować przez coraz aktywniejszy i szerszy udział w demokratycznym zarządzaniu wspólnym narodowym gospodarstwem.

Żadnego z dawnych bojowników polskiego Ruchu Oporu nie może w tej pracy zabraknąć.

*

Przemówienie J. Zarzyckiego przyjmują zgromadzeni gorącymi oklaskami.

Program koncertu, w którym wystąpili czołowi artyści Warszawy, wywarł głębokie wrażenie na zebranych. Ze sceny popłynęła poezja i proza, których autorami są przeważnie byli powstańcy i partyzanci: AK-owcy — T. Polak, St. Podlewski, J. Andrzejewski, AL-owcy — M. Turlejska, W. Machejek, M. Castelatti, członek BCh — Jan Szczawiej.

SPORT

Krajowa narada działaczy obradować będzie nad podniesieniem poziomu piłkarstwa

Po niefortunnych występach reprezentacji piłkarskiej w meczach przeciwko Węgrom i NRD na łamach większości pism wywiązała się ostra dyskusja nad rozwojem polskiego piłkarstwa.

Ostrej krytyce poddawano pracę wielu trenerów i działaczy. W związku z tym prezydium spn GKKF na swym ostatnim posiedzeniu podjęło uchwałę o zwołaniu na dzień 15 września br. nadzwyczajnej krajowej konferencji działaczy piłkarskich. Szczegółowy porządek konferencji, na której zostaną wybrane nowe władze będzie podany w terminie późniejszym. Ponadto wyłoniona została komisja odpowiedzialna za przygotowanie i ustalenie składu naszej reprezentacji na mecze z Bułgarią. W skład komisji weszli: wiceprzewodniczący spn GKKF Nowakowski oraz trenerzy Woźniak i Sitko.

Na pierwszym posiedzeniu komisja wytypowała kandydatów do drużyn reprezentacyjnych na zawody z Bułgarią. Są to: **Szymkowiak, Woźniak, Maschelli, Strzykalski, Zientara, Kowal, Brychczy, Bem, Kempny, Pohl (CWKS), Wyrobek, Suszczyk, Cieślik, Pala (Ruch), Masłoń, Uznański, Krajewski (Stal Sosnowiec), Mielniczek, Spałek, Jarek (Budowlani Opole), Jezierski, Kowalec, Wlazły, Jańczyk, Soporek, Pilarski (Włókniarz Łódź), Korynt (Lechia Gdańsk), Dybała (Górnik Radlin), Michno (Cracovia), Dymarczyk (Polonia Bytom), Michel (Wisła Kraków), Olejnik (Górnik Zabrze), Nowak (Górnik Bytom) i Ciszek (Stal).**

Przed międzypaństwowym meczem gimnastycznym Polska—Jugosławia

W dniach 3—4 bm. na stadionie Tasmajdan w Belgradzie odbędzie się międzypaństwowe spotkanie w gimnastyce kobiet i mężczyzn Polska—Jugosławia. Będzie to pierwszy po wojnie mecz obu reprezentacji.

Nasza drużyna wyjechała do Belgradu późnym wieczorem 31 lipca. W skład ekipy weszli: Rakoczy, Kotówna, Jakielowa, Stachow, Ślizowska, Rostówna, Wasilewska, Tomala, Sobala, Kloska, Jokiel, Ogrodnik, Solarz i Grobosz.

Wzmożony ruch turystyczny w Tatrach Polskich i Słowackich

Ruch wycieczkowy w Tatrach, na obszarach konwencji turystycznej polsko-czechosłowackiej przybrał ostatnio wybitnie na sile. Średnio przez punkt graniczny na Łysej Polanie przechodziło dziennie w okresie ostatnich tygodni około 300 turystów, były jednak i dni, w których granicę przekraczało blisko 700 osób.

Zgodnie z propozycjami wielu zainteresowanych czynników do przepisów ruchu turystycznego w ramach konwencji wprowadzono ostatnio kilka istotnych zmian. Posiadacz karty turystycznej może obecnie zorganizować wycieczkę rodzinną, zabierając na nią swą żonę i ewentualnie dzieci. Wycieczkę taką, na której urządzenie potrzebne jest jednakże zezwolenie Wojewódzkiego Komitetu Turystyki, organizować można począwszy już od dwóch osób.

Ograniczona liczba miejsc noclegowych w schroniskach na obszarze turystycznym CSR, rzadka sieć miejsc przeznaczonych na biwaki, oraz ostre przepisy zabraniające rozbijania biwaków w innych miejscach na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego CSR przysparzają turystom polskim duże trudności noclegowe. W związku z tym Komitet dla Spraw Turystyki poczynił starania, aby uzyskać zgodę władz turystycznych CSR na rozbijanie biwaków przez turystów posiadających własny sprzęt w rejonie schronisk. Czyni się również starania, aby na tych obszarach Tatr Słowackich, gdzie nie ma w pobliżu schronisk, można było zakładać biwaki turystyczne.

Nowy stadion w Moskwie

Nowy wspaniały obiekt otrzymali sportowcy Moskwy. We wtorek 31 lipca odbyło się na Łużnikach uroczyste otwarcie stadionu, który został nazwany imieniem W. I. Lenina. Na stadionie tym 5 sierpnia br. rozpocznie się Spartakiada Narodów ZSRR.

Nowy obiekt zajmuje obszar 180 hektarów i posiada urządzenia do rozgrywania zawodów w 26 dyscyplinach sportu. W centrum stadionu położone jest boisko piłkarskie z trybunami na 103 tys. widzów. Boisko do małych gier (siatkówka, koszykówka, hokej) będzie miało trybunę dla 13.200 widzów.

Na ukończeniu są już roboty przy Pałacu Sportu, który także wchodzi w skład urządzeń. Będzie to jeden z najnowocześniejszych obiektów sportowych w Europie.

Ponadto w skład stadionu wchodzi 11 boisk piłkarskich, 29 kortów tenisowych oraz 14 sal gimnastycznych.

*

Na nowootwartym Stadionie Sportowym im. Lenina w Moskwie rozegrano pierwszy międzynarodowy mecz piłkarski, w którym reprezentacja Republiki Rosyjskiej pokonała drużynę Chin Ludowych 1:0.

Wisła-Żilina 2:0

Rozegrane w ub. wtorek w Krakowie międzynarodowe spotkanie piłkarskie, pomiędzy czechosłowackim zespołem Żilina a Wisłą, zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 2:0 (0:0).

Spotkanie nie należało do zbyt interesujących. W pierwszej połowie zawodów gra była bezbarwna, ciekawszy przebieg miał mecz dopiero po przerwie.

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Morek w 50 min. i w 77 min. Machowski, który solowy raid niemal od środka boiska zakończył celnym, nie do obrony strzałem.

KOMUNIKAT PP TOTALIZATOR SPORTOWY

Państwowe Przedsiębiorstwo Totalizator Sportowy zawiadamia wszystkich uczestników totalizatora, że w XVI zakładach spotkanie CWKS Kraków — Stal Mielec (poz. 8) nie będzie brane pod uwagę ze względu na przesunięcie terminu meczu. Tak więc jako zawody główne traktowane będzie pierwsze spotkanie rezerwowe Stal Gdańsk — Górnik Radlin (poz. 13).

W kilku wierszach

W rozpoczętym we środę międzymiastowym spotkaniu tenisowym Praga—Warszawa zwycięzca turnieju sopockiego Licis pokonał Krejcika 3:6, 6:1, 6:2. Po pierwszym dniu stan meczu jest remisowy 2:2.

*

W Bezrzeczu rozpoczęły się XXI mistrzostwa Polski w strzelectwie. W pierwszym dniu w strzelaniu z pistoletu dow. na 50 m najlepszy wynik uzyskał Salomoński (CWKS) zdobywając 537 pkt.

*

W Tel Aviv rozegrano międzynarodowe spotkanie eliminacyjne olimpijskiego turnieju piłkarskiego, w którym reprezentacja Izraela uległa ZSRR 1:2. Pierwsze spotkanie obu drużyn zakończyło się zwycięstwem ZSRR 5:0.

*

Siatkarki krakowskiej Wisły pokonały we wtorek w Krakowie drużynę czechosłowacką Żilinę 3:1.

Sport a FBI

Konserwatywny dziennik „Svenska Dagbladet" podaje, że sportowa reprezentacja Szwecji na Igrzyska Olimpijskie w Melbourne zamierza udać się do Australii przez Kanał Panamski i Wyspy Hawajskie z tym, że sportowcy szwedzcy pragną spędzić w Honolulu parę dni. Szwedzkie władze sportowe zwróciły się więc do władz amerykańskich z prośbą o zezwolenie na krótki pobyt sportowców w tym egzotycznym mieście.

Władze amerykańskie wyraziły zgodę pod warunkiem, że każdy ze sportowców złoży w konsulatach USA w Szwecji... odciski swych palców. Odpowiedź ta wywołała powszechne oburzenie społeczeństwa szwedzkiego. Przewodniczący Szwedzkiego Komitetu Olimpijskiego Bo Ekelund wystosował do prezesa Iok Brundage depeszę protestacyjną.

KŁOPOTY JOE LOUISA

Były mistrz świata w boksie słynny Joe Louis znajduje się obecnie w ciężkiej sytuacji. Mając wiele długów i niezapłaconych podatków występował on ostatnio na arenach zapaśniczych, aby w ten sposób zdobyć pieniądze. Jednak po walkach w stanie Illinois lekarze orzekli, że były mistrz świata będzie musiał zaprzestać występów przynajmniej na najbliższe 6 miesięcy ze względu na zdrowie.

Louis jest winien rządowi USA z tytułu podatków 1.800.000 dolarów. Ostateczna decyzja w sprawie dalszych walk Louisa ma zapaść w najbliższych dniach.

J. Janiak z gromady Fajsławice (pow. Krasnystaw), posiadacz 2-hektarowego gospodarstwa z reformy rolnej, przystąpił do budowy domku (3 pokoje z kuchnią). Do budowy ścian użył miejscowego kamienia wapiennego. Za ponadplanowe odstawy zboża otrzymał cement i wapno. Ukończenie domku uzależnione jest od przydziału drzewa, dachówki i kafli.

Amnestia to nie rehabilitacja

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jednomyślnie uchwalił ustawę amnestyjną. Nie jest to pierwsza amnestia; żadna jednak nie miała tak szerokiego zakresu w odniesieniu do przestępstw wszelkiego rodzaju. Toteż debata sejmowa nad projektem ustawy była rzeczowa i poważna. Wszyscy zdawali sobie sprawę z doniosłości aktu prawnego, który przywraca pełnię praw obywatelskich tysiącom więźniów.

Po uchwaleniu ustawy do organów sprawiedliwości zgłaszali się liczni przestępcy, dotąd ukrywający się. Niektórzy z nich ujawnili się świadomi tego, że będą musieli, mimo amnestii i ujawnienia się, ponieść jeszcze w jakimś stopniu odpowiedzialność za swe czyny. Wielu ludzi wyszło z nor i piwnic, przestając się ukrywać.

Jeszcze więcej osób wyszło zza więziennych krat. Oto, co pisze na ich temat w liście do redakcji b. więzień Kazimierz Oczkowicz: *„Wierzę, że w żaden sposób nie można oddać tej radości, która ogarnęła więźniów, gdy pewnego dnia wraz ze słońcem wiosennym przeniknęła do celi pierwsza wiadomość:* — BĘDZIE AMNESTIA!

Niespracowane, blade ręce więźniów rozchwytują prasę. „Uchwałą rządu na wiosenne posiedzenie Sejmu wniesiony zostanie projekt amnestii". — Dalej nie można czytać. Oczy jakoś same wilgotnieją...

Dzielić się z całym społeczeństwem codzienną radością na równi z codziennymi troskami, niby chlebem. Pracować dla dobra naszych rodzin, dla Polski Ludowej...

— Nie dadzą roboty...

— Dadzą, pracę każdy otrzyma! Po to wracamy. Władza ludowa daje nam dwie rzeczy, najdroższe człowiekowi: wolność i pracę. Reszta naszego życia zależy od nas samych..."

Wyszli, dostali pracę. Niejeden pisał już do nas o swych radościach i codziennych kłopotach niejednego odwiedziliśmy. Pisaliśmy o b. więźniach i ich problemach. O tym, jak wracają do uczciwego życia, lecz i o tym, niestety, musieliśmy pisać, że ten i ów wrócił na drogę przestępstwa.

Wśród byłych więźniów są przecież najróżniejsi ludzie. Jedni odsiadywali kary za przestępstwa polityczne, drudzy za kryminalne. Ci i tamci działali na szkodę naszego ustroju, szkodzili społeczeństwu. Są wśród byłych więźniów i tacy, którzy poszli za kraty niewinnie — wskutek procederu uprawianego przez Różańskich, Fejginów i im podobnych. W tych sprawach prowadzone są rewizje procesów, niewinnie więzieni zostają w pełni rehabilitowani.

W stosunku do pozostałych amnestia jest aktem wspaniałomyślnego darowania win. Nasze ludowe państwo może sobie na taki akt łaski pozwolić.

Najróżniejsi są ludzie wśród byłych więźniów. Wielu było ongiś członkami partii, za przestępstwa odebrano im legitymacje. Obecnie w komisjach kontroli partyjnej pęcznieją teczki z odwołaniami. Niejeden b. więzień odzyskawszy wolność prosi o zwrot legitymacji partyjnej.

Oto ob. R. Z. Uważa, że wyrok był całkowicie niesłuszny, że karę odsiadywał niewinnie. Twierdzi, że decyzja WKKP, by nie zwracać mu legitymacji partyjnej, jest krzywdząca.

Oto ob. K. P. Widzi pewne podstawy motywujące wyrok, uważa, że był on jednak niewspółmiernie wysoki w stosunku do przewiny. Kwestionuje także słuszność decyzji komisji kontroli: przepracować dłuższy okres czasu, by móc powtórnie kandydować.

Oto ob. S. D. Mówi, że ze sprawą, za którą został skazany, nie miał niczego wspólnego. Dlatego nie zgadza się z negatywną decyzją WKKP, chociaż uważa, że jest w pełni umotywowana: wyrok pozbawił go praw obywatelskich na okres dwóch lat.

Oto ob. T. K. Z więzienia wyszedł jeszcze przed amnestią, ale obecnie powołuje się na nią zwracając się po raz drugi do WKKP. Po raz drugi WKKP ustosunkowuje się negatywnie do podania b. członka partii i b. więźnia.

Być może, że sprawa któregoś z wymienionych czy wielu innych przejdzie proces rewizyjny. Być może, okaże się, że któryś z nich został niesłusznie oskarżony i skazany. Być może, że na tej podstawie zostanie komuś zwrócona legitymacja partyjna. Ale jasno trzeba powiedzieć, że sama amnestia, że sam fakt wyjścia na wolność nie stanowi żadnej podstawy dla natychmiastowego powrotu do partii!

Tymczasem wielu byłych więźniów, niegdyś członków partii sądzi, że właśnie amnestia obejmuje także sprawy przynależności partyjnej. Rozumowanie idzie czasami w tym kierunku: *„Przecież żadnego przewinienia partyjnego nie popełniłem, legitymację odebrano mi za (np.) nadużycia gospodarcze. Ponieważ te zostały mi darowane, jakiż jest powód, bym nie miał stać się z powrotem pełnoprawnym i pełnowartościowym członkiem partii?"*

Rzecz w tym, że członkostwo partii zobowiązuje do nieposzlakowanego życia osobistego i społecznego. Kto dopuszcza się czynów przestępczych będąc członkiem partii, popełnia ciężkie wykroczenie przeciw etyce partyjnej.

Nie jesteśmy idealistami, wiemy, że człowiek się zmienia. Nikt z pewnością nie zamknie przed wszystkimi byłymi więźniami na zawsze drogi do szeregów partyjnych. Ale potrzeba długiego czasu i wielu lat, nim zaufanie społeczeństwa i partii w stosunku do poszczególnych byłych więźniów będzie tak pełne, że umożliwi im otrzymanie legitymacji partyjnych.

Czy nie oznacza to uszczuplenia praw obywatelskich? W żadnym wypadku! Jeżeli wyrok sądowy nie opiewał również na pozbawienie praw obywatelskich, wszyscy byli więźniowie korzystają w pełni z praw zagwarantowanych obywatelowi przez Konstytucję.

Sprawy członkostwa partyjnego reguluje statut i uchwały organizacji oraz instancji partyjnych. Uchwały podejmowane są kolektywnie, większością głosów. To zapewnia im maksymalną bezstronność. Każdy towarzysz ma prawo odwołać się od uchwał, które uważa za niesłuszne, do instancji najwyższego szczebla. Prawo to przysługuje naturalnie i byłym więźniom starającym się o powrót do partii.

Lecz rozwiać trzeba mit krążący tu i ówdzie, że amnestia generalnie załatwiła także sprawy przynależności partyjnej. Nie mogła tego załatwić. Krzywdy wyrządzone niewinnie zasądzonym obywatelom naprawia się drogą indywidualnych rehabilitacji. Amnestia zaś — to nie rehabilitacja.

PAWEŁ DUBIEL

Prototyp urządzenia do spieniania żużla hutniczego

W wydziale wielkopiecowym Kombinatu im. Lenina zakończone zostały próby działania prototypowego urządzenia służącego do tzw. spieniania żużla hutniczego. Próby funkcjonowania tego urządzenia, w wyniku których otrzymano pierwszą partię spienionego żużla, tzw. pumeksu hutniczego, cennego materiału budowlanego, wypadły pomyślnie.

Nowe to urządzenie nie znane dotychczas w kraju skonstruowane zostało w oparciu o projekt opracowany przez brygadę inżynierską wielkich pieców Kombinatu im. Lenina oraz Biura Studiów i Projektów Hutniczych „Biprostal" w Krakowie. W skład tej brygady wchodzą inż. inż. KANTAREK, GODAWA i SABELA, którzy po kilkumiesięcznej, żmudnej pracy wywiązali się z powodzeniem ze swego zadania.

Prototypowe urządzenie, bardzo proste w konstrukcji i obsłudze, zainstalowane bezpośrednio w hali lejniczej wielkiego pieca służyć będzie do otrzymywania z żużla wielkopiecowego tworzącego się w czasie produkcji surówki tzw. pumeksu hutniczego. Jest to bardzo lekkie kruszywo nadające się — jak to wykazały badania — do szerokiego stosowania w nowoczesnym budownictwie wielkoblokowym i wielkopłytowym.

Jak wykazały obliczenia projektantów, dzięki skonstruowaniu urządzenia do spieniania żużla hutniczego, przy pomocy którego wykorzystywać się będzie całą ilość żużla z wielkich pieców, zmniejszona zostanie powierzchnia wznoszonego w Hucie im. Lenina zakładu granulacji żużla. Stwierdzono również, że dzięki opracowaniu sposobu otrzymywania z żużla gotowego materiału budowlanego, zmniejszy się poważnie deficyt cegły.

TOM.

A silniki na wsiach muszą się kręcić...

Silnik omłotowy na dziedzińcu **Technicznej Obsługi Rolnictwa w Tarnowie** dyszy ciężko wybuchami wolnych obrotów. Mechanicy sprawdzają pracę świeżo wyremontowanych, doskonałych polskich motorów omłotowych typu S-60. Krótki pomiar obrotów, zużycia paliwa i oddanej mocy zakwalifikują go do wyjścia w teren do bliskiej już stacji omłotowej.

Na niewiele przydaje się świeży, popielaty lakier, którym pomalowano wyremontowane silniki, jeśli brak im schronienia przed wodą deszczową. Ciasnota i brak pomieszczeń to jedna z wielu bolączek zakładu, który swoim zasięgiem obejmuje nie tylko całe województwo krakowskie, lecz i część kieleckiego.

Obok silników omłotowych naprawia się tu również ciągniki, które wyszły już do PGR, spółdzielni i GOM, aby rozpocząć żniwa. Wiele zdemontowanych „Ursusów", „Zetorów", które jeszcze tu stoją, to maszyny wyremontowane. — Wystarczy po prostu skręcać... Czyżby? Daremny jest wysiłek całej załogi, która bije się o wykonanie planu i o to, aby dostarczyć naszej wsi jak najwięcej dobrych ciągników, jeśli do tych maszyn brak drobiazgu. Cóż bowiem wart najstaranniejszy i najszybszy remont, jeśli np. zabraknie uszczelki? A tak, niestety, dzieje się często w tarnowskiej TOR. Brak właśnie takiego głupstwa uniemożliwił w ub. miesiącu oddanie 20 ciągników do użytku. Centrala Zaopatrzenia Rolnictwa, pod adresem której TOR ma wiele pretensji, na alarmy dyrekcji, która widzi zagrożenie planu, często odpowiada:

— Zrealizowaliśmy wam dostawy w 90 proc.

I rzeczywiście. Ale jak i kiedy? Wyprzedzenie w zaopatrzeniu materiałów winno wynosić 90 dni, a w rzeczywistości na stanowiskach roboczych brak materiału na najbliższe godziny.

Innym, niemniej ważnym zagadnieniem jest usuwanie awarii podczas kampanii żniwno - omłotowej. Mechanicy TOR obsługują całe województwo. W razie, gdy np. u ciągnika „Zetor" koło Krynicy „wysiądzie" silnik, nie ma czasu na to, aby lokalizować uszkodzenie, w czasie żniw bowiem każda godzina pogody jest drogocenna. W takim wypadku wymienia się cały silnik, co trwa znacznie krócej. Jakim „cudem" robią to mechanicy TOR, nie zdołałem się dowiedzieć. I tak jest rzeczywiście „cudem", bo jedyny ciężarowy samochód, jaki posiada TOR, na skutek odpowiedniego zarządzenia, nie może jechać dalej w teren, niż 50 km.

Nieraz, jak to bywało w ubiegłych latach, z terenu dzwonią telefony: awaria... awaria... Delegowany przez dyrektora mechanik siada na pociąg i jedzie, a często jeszcze idzie daleko od stacji z plecakiem wypchanym nieraz kilkudziesięciokilogramowym żeliwem. Awaria zostaje usunięta wreszcie, ale nie za kilkanaście godzin, lecz za kilka dni. Daremnie TOR stara się od lat o jedną bodajże SHL.

Głównego inżyniera pytam o przewidywany przebieg pracy silników w kampanii żniwno - omłotowej. Przedstawia mi niemal tragiczną sytuację, jaka powstała na tym odcinku, na skutek zaniedbania Centralnego Zarządu. Dawniej, każdy GOM posiadał silnik omłotowy, dostawał zapasową końcówkę wtryskiwacza ropy, która zużywa się najczęściej. Część mała, niewiele większa od naparstka. Do wymiany jej nie trzeba fachowca. Tego roku, niestety, dostarczone wtryskiwacze regenerowane przez odpowiednie zakłady w Piotrkowie, przydzielane w niewystarczającej ilości do silników remontowanych, nie mówiąc już o jakichkolwiek zapasach, w 30 proc. nadają się do wyrzucenia.

Podczas ubiegłych lat w okolicach naddunajeckich, gdzie woda zalewała zboża, żaden silnik nie pracował dłużej, jak 30 godzin. Olbrzymie tumany kurzu, które unosiły się podczas młocki, były dalszym utrudnieniem omłotów. W tym roku powstaje dodatkowy problem braku końcówek wtryskiwaczy ropy.

Centrala Zaopatrzenia Rolnictwa musi jeszcze przed rozpoczęciem omłotów znaleźć wystarczającą ilość tych drobnych elementów, w przeciwnym razie gospodarka nasza ponieść może olbrzymie szkody.

J. GRĘBOSZ

Instytut Sadownictwa w Brzeznej prowadzi doświadczenia mające na celu wyhodowanie odpowiednich dla rejonu odmian porzeczek, agrestu, malin, truskawek. Celem jest wyhodowanie najwartościowszych dla przetwórstwa i bezpośredniej konsumpcji odmian.

Na zdjęciu górnym „malinowe żniwa".

„Oczkiem w głowie" jest plantacja winorośli. W roku 1954 wysadzono na zboczu górskim kilkanaście szczepów „mieszańców amerykańskich". Szczepy nie są chronione na zimę. Te, które znosić będą najlepiej warunki staną się przedmiotem szczegółowych doświadczeń.

Na zdjęciu dolnym wicedyrektor Instytutu, mgr Stanisław Niwicki. Foto O. Link

Ludność Polski w 1955 roku

Interesujące dane zawierają tablice, opracowane przez Główny Urząd Statystyczny, a dotyczące stanu i ruchu ludności naszego kraju w 1955 r. Warto się z nimi zapoznać, jako że ostatnie wydanie Małego Rocznika Statystycznego tych liczb nie zawiera (przeważnie są to obliczenia szacunkowe, mogą więc w pewnym stopniu się zmienić).

ILU JEST MIESZKAŃCÓW?

W lutym 1946 r. Polska miała według przeprowadzonego wtedy spisu 23.930 tys. ludności. Spis z grudnia 1950 wykazał już ponad 25 milionów mieszkańców.

A wiecie ile osób przybyło w okresie jednego tylko roku 1955?

1 stycznia 1955 — ludność Polski wynosiła 27.012 tys. osób, zaś w rok później — już 27.544 tysiące...

Jak z tego widać, jesteśmy narodem szybko się rozwijającym, o czym świadczy zresztą jeden z najwyższych w świecie wskaźników przyrostu naturalnego.

KOBIETY GÓRĄ!

W ubiegłym roku w dalszym ciągu utrzymywała się nadwyżka ilości kobiet nad ilością mężczyzn. Na 100 mężczyzn przypadało średnio 108 kobiet.

Ta przewaga wygląda oczywiście różnie w różnych grupach wieku. „Mężczyźni" w wieku od 1 tygodnia do 17 lat stanowią na razie większość. Już w wieku 18—24 lat na 100 mężczyzn przypada 100 kobiet. Im bardziej podnosi się granica wieku — kobiety zdobywają coraz bardziej widoczną przewagę. Na 100 mężczyzn w wieku 25—29 lat przypada 105 kobiet, a np. w wieku 40—49 lat już 116 kobiet. Największa różnica występuje w wieku powyżej 70 lat. Na 100 mężczyzn przypada tu aż 168 kobiet.

Jak z tego widać, kobiety na ogół żyją dłużej od mężczyzn.

MAŁŻEŃSTWA, URODZENIA ZGONY...

Porównajmy ilość małżeństw, urodzeń żywych, zgonów i przyrost naturalny przypadające na 1.000 ludności. Za podstawę weźmy lata 1938, 1954 i 1955. (Liczby będziemy podawać według kolejności tych lat).

Ilość małżeństw wzrosła z 8,2 do 9,8, by w ub. roku zmniejszyć się do 9,5 (na marginesie dodajmy, że w latach 1949—1953 liczby te wynosiły powyżej 10).

Urodzenia żywe wynosiły w tych samych latach: 25,3 —29,1 — 29,0.

Zmalały natomiast ilości zgonów. Z 14,1 do 10,3 a w ub. r. do 9,6.

Ogółem więc przyrost naturalny wynosił w latach 1938—1954 — 1955 odpowiednio do różnicy między urodzinami a zgonami: 11,2 — 18,8 — 19,4 na 1.000 ludności.

A jakże to wygląda w poszczególnych województwach?

Najwięcej małżeństw zawarto w ub. r. w Warszawie (13,0 na 1.000 mieszkańców). Dalsze miejsca zajmują kolejno: woj. szczecińskie, olsztyńskie, wrocławskie, m. Łódź. Najmniej małżeństw ma na swym koncie woj. rzeszowskie (7,9 na 1.000 mieszkańców).

Najwięcej noworodków miały województwa: koszalińskie, szczecińskie, zielonogórskie i olsztyńskie (od 41,0 do 39,0 na 1.000 mieszk.). Najmniej urodzeń zanotowano w Łodzi — 22,1.

Najniższą śmiertelność zanotowano w Warszawie (7,6), zaś najwyższą w woj. łódzkim (10,4 zgonów na 1.000 mieszk.).

ROZWODOWA STATYSTYKA

Czy w ubiegłym roku było więcej czy mniej rozwodów niż w poprzednich latach? Na to pytanie także odpowiada jedna z tablic GUS-u.

Sądy wojewódzkie udzieliły np. w 1950 r. 4,3 rozwodów na 1.000 osób. Liczba ta w 1952 r. wzrosła do 4,9, by przez najbliższe lata, do 1955 r. włącznie, nie przekroczyć liczby 4,9 średnio w skali całego kraju.

Ciekawsze są porównania między województwami. Zdecydowanie czołowe miejsce pod względem ilości rozwodów zajęły w ub. r. miasta Łódź (19,2 rozwodów na 1.000 mieszkańców) i Warszawa (16,5 rozwodów). Wobec średniej krajowej są to liczby niemałe. Ostatnie miejsce zajmuje w tej statystyce, podobnie jak pod względem ilości zawartych małżeństw — woj. rzeszowskie (1,8 rozwodów na 1.000 mieszkańców).

Jak z tego widać najwięcej rozwodów zdarza się w dużych skupiskach ludności, a więc w naszych dwu największych miastach. (żm)

Komu przynosi to korzyść?

(Na marginesie artykułu J. Przystawskiej w „Nowej Wsi")

Jeden z artykułów nr 14 **„NOWEJ WSI"** z dnia 1 VII br. stał się prawdziwą sensacją dla chłopów pow. miechowskiego. Czytali i rozstrząsali go aktywiści (dwukrotnie debatowało nad nim Prezydium GRN w Niedźwiedziu, o artykule mówiono na naradzie przewodniczących i sekretarzy GRN w Miechowie). Poszukiwali owego numeru tygodnika chłopi, krążyły o nim relacje ustne.

Byłoby to bardzo pochlebne dla autorki artykułu **J. Przystawskiej**, że tak wiele popularności przysporzyła swojej redakcji, gdyby nie oburzenie i rozgoryczenie, jakie artykuł wywołał...

*

„Około r. 1930 świta szczęście dla Bronisława Janeczka — rozpoczyna swą relację autorka artykułu. — *Janeczek przejmuje po rodzicach cenny spadek — 5,4 ha ziemi z zabudowaniami w Wesołej. Pracowitość zyskała mu przychylność panny posażnej w 11 ha gruntu położonego w Marchocicach. Po 9 latach, kiedy obowiązek spłacenia ojcowizny siostrom został wypełniony, Janeczek szybko dźwignął majątek w górę. Niestety, nadszarpnęły go lata okupacji; upadek nastąpił w okresie powojennym. Władze gminne i powiatowe kreowały Janeczka — tego sumiennego, pracowitego, życzliwego ludziom gospodarza, który do majątku doszedł pracą rąk własnych i swej rodziny — „kułakiem" skierowując przeciwko niemu ostrze walki klasowej. Zgotowano mu prawdziwą gehennę. Krzywdzony (np. przy klasyfikacji ziemi), dręczony za nieterminowe wywiązywanie się z obowiązkowych dostaw (w trudności, klęski nikt nie wnikał) takimi środkami, jak przymusowe omłoty, więzienie, bezskutecznie dopominający się sprawiedliwości Janeczek został zrujnowany materialnie i moralnie".*

Tyle J. Przystawska. Redakcja opatrzyła artykuł żądaniem skierowanym do Ministerstwa Rolnictwa o naprawienie krzywd wyrządzonych Janeczkowi.

Autorka artykułu byłaby mocno zdumiona, gdyby miała możność usłyszeć historię posagu żony Janeczka od sekretarza gminy Racławice z lat przedwojennych i sąsiadów Janeczka z Marchocic. A historia ta wygląda mniej więcej tak:

W 1939 r. Bronisław Janeczek pożyczył od Stanisława Kaczmarczyka z Marchocic 1.000 zł. Z tej sumy wpłacił na poczet należności (18.000 zł) za 20 morgów ziemi zaledwie 800 zł. Ziemia ta pochodziła z wystawionego na sprzedaż za długi bankowego majątku S. Godlewskiego. Nie, nie kupił on ziemi, jak pisze autorka, ale po prostu sprytnie wykiwał wierzycieli obszarnika. Nie wpłacił nawet pełnej zaliczki, co bynajmniej nie przeszkodziło mu wtargnąć ze szwagrami na pole i obsiać je.

A co z Kaczmarczykiem? Jeszcze po wojnie bezskutecznie dochodził na drodze sądowej zwrotu pożyczonych pieniędzy od Janeczka. Wprawdzie oddał on Kaczmarczykowi mórg pola w uprawę, ale rychło go zeń spędził. Ostatecznie Kaczmarczyk za sąsiedzką przysługę odebrał jedynie wraz z żoną poważne obrażenia cielesne zadane im przez Janeczka, które leczyli w szpitalu (rok 1955).

Zatem nie zrządzeniem przychylnego losu, nie przez posag żony i nie „pracowitością" doszedł Janeczek do obecnego stanu posiadania, jak to sugeruje J. Przystawska, ale **przez machlojki i nieuczciwe kombinacje, przez krzywdę sąsiada.**

Już choćby ten szczegół kłóci się z sylwetką Janeczka nakreśloną przez przedstawicielkę **„NOWEJ WSI"**. Krańcowo różna charakterystyka Janeczka wyłania się z rozmów z ludźmi znającymi go od lat. Nie ma tu potrzeby sięgać do historii rodzinnych. Zbędne byłoby rozwodzenie się nad tym, że chłopi z Wesołej śmiechem przyjęli uwagę o niesłusznej klasyfikacji Janeczkowych gruntów.

„Nie wiesz pan, jak to było? Przysłali z powiatu: tyle ma być I-ej, tyle II-ej klasy i koniec" — mówią chłopi.

„Mam niecałe 5 ha, a wpisali mi tyle samo I-ej klasy co Janeczkowi. Nie mnie jednemu! I raptem on jeden pokrzywdzony" — powiedział mi średniorolny gospodarz z Wesołej.

Cała wieś kpi z rzekomej dobroczynności Janeczka i z jego gospodarności i pracowitości...

Oglądałem Janeczkowe pole w Marchocicach. Szmat ziemi wyróżniający się obok rozmiarów tym, że nędzne na niej wszystko, jak rzadko gdzie! O miedzę kołysze się gęsty, potężny łan zboża, Janeczkowe — niewiele trawę przerosło. Ziemniaki okopane dopiero w ostatnich dniach wyglądają wobec innych, jak karzełki. Wyjałowiona ziemia od lat nie widziała obornika. Rodzi 30 proc. tego, co mogłaby dać. **Kiedy obliczałem, ile kwintali zboża można by stąd zebrać, nasunęło mi się tylko jedno określenie obecnego stanu: sabotaż ziemi.**

„Siedział w więzieniu, nie mógł dopatrzyć" — usprawiedliwia Janeczka autorka. Dorzucę: niedopatrzenia tu sporo, bo Janeczek ten rzekomo zamiłowany gospodarz od lat — jak powszechnie wiadomo — przenosi interesy, handel nad pracę na roli. Nie myśli kategoriami rzetelnego gospodarza, nie chce zrozumieć, iż gospodarowanie na gruntach oddalonych o 21 km od miejsca zamieszkania jest niemożliwe na dłuższą metę dla każdego, kto by się na to porwał. W tym widzą chłopi jedną z przyczyn tarapatów Janeczka, przyczynę możliwą do usunięcia albo przez osadzenie na stałe w Marchocicach któregoś z dzieci Janeczka, albo przez oddanie bodaj części tej ziemi do zagospodarowania GRN.

Nie raz i nie dwa sąsiedzi, Prezydium GRN, władze powiatowe wskazywały Janeczkowi wyjście z sytuacji. Daremnie.

Janeczkowi bowiem nie zależy na tym, czy ta ziemia będzie wydawała plony, do jakich jest zdolna. Stara się jedynie nie wypuścić z rąk tego, co zdobył krętactwem i matactwami. Czyż nie wskazuje na to ostatnia decyzja Janeczka o działach między dziećmi? 5 morgów w Marchocicach przeznacza synowi zamieszkałemu w Krakowie. Córce — 2 morgi w Wesołej i 3 w Marchocicach. Prócz utrapienia, niewiele korzyści przyniesie dzieciom ojcowskie wiano w takiej formie. Nie kryłem się przed Janeczkiem ze swoją uwagą.

— Co mnie to obchodzi, niech się pomęczą — odpowiedział.

Szczególnym oburzeniem tchnie ta część artykułu w **„NOWEJ WSI"**, która mówi o karach zastosowanych wobec Janeczka. Z przytoczonych przez autorkę faktów wynika, że władze posunęły się do sięgania po środki represji, aby... uniemożliwić mu wywiązanie się z obowiązków. Cytuję:

„W 1952 r. Janeczek zdążył do żniw wyrównać na bieżąco należność w mleku i żywcu, zapłacić podatek. Nie zdążył natomiast zebrać z pola zboża, bo 28 sierpnia powędrował do więzienia".

A jak było naprawdę?

Opinia chłopów jest zgodna. Trudno mu było wypełnić obowiązek w całości, w niektóre lata nie miał naprawdę możliwości. Gdyby jednak okazał dobrą wolę i staranie o terminowe odstawienie takiej ilości produktów, na jaką go było rzeczywiście stać, miałby otwartą drogę do ubiegania się o jakieś ulgi. Janeczek posługiwał się natomiast metodą wykrętów, grał na zwłokę. Zasłaniał się na przykład tym, że nie młócił. Nie przeszkadzano mu w młocce. Po tygodniu omłotów odwoził... trzy — cztery kwintale zboża. Historia powtarzała się od wprowadzenia obowiązkowych dostaw. Zwykle dochodziło więc do tego, że po bezskutecznym wykorzystaniu takich środków, jak wezwania do GRN, upomnienia, wezwanie na kolegium, pozostawało władzom do wyboru albo zastosować areszt, albo uznać się bezsilnym wobec Janeczka. (Jeśli chodzi o przeprowadzenie u Janeczka przymusowych omłotów, to sam przyznał, że wymłócono mu zboże zebrane w Wesołej, nie tykając zbiorów z Marchocic).

Zdaniem J. Przystawskiej, nie przebierano w środkach, by Janeczka do cna pognębić, zniszczyć. Posunięto się nawet do obciążenia go niesłusznym — ale tylko zdaniem autorki, co łatwo sprawdzić w Delegaturze Min. Skupu — niezgodnym z normami wymiarem żywca. Odrzucono podanie o przydział pustaków na poprawę walącego się chlewa. Jeszcze jeden zarzut przeciwko „gnębicielom" Janeczka...

Trudno i w tym wypadku nie oponować, bo przecież pomijając już fakt, że GRN nie dysponowała wówczas pustakami, każdy poczyta Prezydium GRN za słuszne załatwienie w pierwszej kolejności podań gospodarzy wzorowo wywiązujących się z obowiązków wobec państwa, a których zabudowania znajdują się w stanie nie lepszym od Janeczkowych.

Kiedy już tyle miejsca zajmuje sprawa rzekomego gnębienia „bohatera" artykułu, pozwolę sobie zauważyć, że gdyby Janeczka chciano istotnie pogrążyć, **uniemożliwiono by mu z pewnością zawieranie umów kontraktacyjnych i odmówiono pomocy POM.** A przecież korzystał z nich — i to znowu na swój sposób. W GKS Słomniki „wisi" na około 5.000 zł z tytułu niewywiązania się z umów; nie zdążył również zapłacić za pracę POM.

„Janeczek czuje się pozbawiony wszelkich praw, władze przestały się z nim liczyć, nie biorą go w rachubę, nie respektują jego podań" — roztkliwia się J. Przystawska w końcowej części artykułu.

Nie, to nie GRN, to nie władza gromadzka nie respektuje Janeczka. To Janeczek nie uznaje władzy gromadzkiej!

Dla GRN „świętem" jest dzień, kiedy wezwany raczy przyjść do Prezydium. Nie zdarza się, aby zainteresował się np. ustalaniem terminów obowiązkowych dostaw czy rozliczeniami.

Kłamstwem są także słowa autorki o obojętności władz na obecną, ciężką sytuację Janeczka. Dowody? Umorzono mu wszystkie zaległości w obowiązkowych dostawach: zboża w ilości 15.831 kg, żywca — 1.432 kg, ziemniaków — 3.712 kg. Z sumy 57.000 zł zaległego podatku zawieszono 30.876 zł. Z wnioskiem o umorzenia wystąpiła do władz wyższych GRN z urzędu; Janeczek nie uważał nawet za stosowne zgłosić się do Rady w okresie przeprowadzania rozliczeń pod koniec ubiegłego roku.

Wszystkie te fakty, stosunek Janeczka do obowiązków wobec państwa znane są chłopom całej okolicy. Dlatego artykuł wywołał złą krew.

Artykuł daleki od obiektywnego spojrzenia na sprawę nie przyniósł nikomu korzyści. Może ją przynieść — elementom kułacko-spekulanckim ośmielając je do lekceważenia obowiązków wobec państwa. Artykuł godzi ponadto w obywatelskie ambicje chłopów z Wesołej i okolicy. Czy przykład Janeczka tak na nich oddziałał, że — jak pisze autorka: *„Przestali marzyć o podnoszeniu własnych gospodarstw... Zaczęli produkować byle dla siebie i tyle tylko, co się musiało"*?

Podobne określenia i wypaczone fakty nie znalazłyby się na łamach tygodnika, gdyby autorka odwiedziła bodaj kilku sąsiadów Janeczka. Tak się jednak nie stało.

ZBIGNIEW GUZOWSKI

77-letni Lorenzo Rugginenti z Mediolanu posiada zbiór piór w okresie 55 lat swej pracy. **małej wioski Zorlesco koło i ołówków, którymi pisał** Fot. CAF

W sierpniu na ekranach Krakowa

Salto mortale

(Film produkcji NRF)

Scenariusz — dr Feliks Lutzhendorf Reżyseria — Wiktor Turżański.

Pierwszym filmem produkcji Niemieckiej Republiki Federalnej, jaki zobaczymy na naszych ekranach, będzie „Salto mortale", którego akcja rozgrywa się współcześnie w Niemczech Zachodnich. Na filmie odtworzone jest życie dość dużego cyrku wędrownego, borykającego się z trudnościami finansowymi.

Film powstał na terenie „Circus Krone", który wypożyczył do zdjęć swe urządzenia i zwierzyniec, traktując to jako reklamę przedsiębiorstwa.

Reżyser W. Turżański jest synem rosyjskiego malarza. Swoją karierę artystyczną zaczął jako rzeźbiarz, obecnie jest znanym reżyserem filmowym we Francji i Niemczech.

Szajka z Lawendowego Wzgórza

(Film produkcji angielskiej)

Film „Szajka z Lawendowego Wzgórza" —spotkał się z życzliwym przyjęciem publiczności kinowej i prasy. Doskonałe recenzje o nim zamieściły m. in. „Les Lettres Francaises" oraz „Motion Picture Herald". Jest to komedia sensacyjno-kryminalna.

Scenarzystą filmu jest T. E. B. Clarke. Jego filmy cieszą się wielkimi sukcesami artystycznymi i — kasowymi w Anglii.

Zdarzyło się w Paryżu

(Film produkcji francuskiej)

Reżyseria — Konrad Wolf Scenariusz — Karl Georg Egel i Paul Wiens

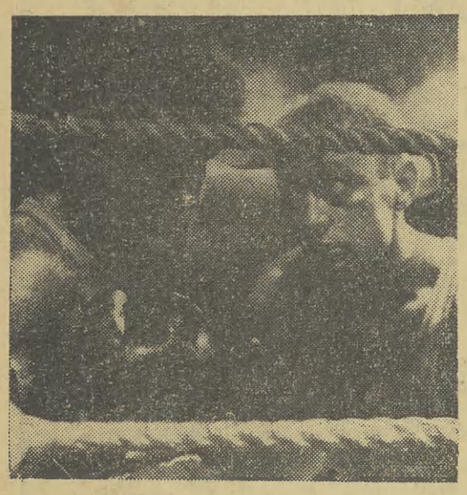

Akcja filmu „Zdarzyło się w Paryżu" (L'Air de Paris") umiejscowiona jest w jednej z robotniczych dzielnic Paryża. Problemem filmu jest zagadnienie wyboru pomiędzy karierą sportową a miłością do kobiety. Ciekawie rozwiązany konflikt miłosny.

Rolę Wiktora, który po niezbyt świetnej karierze sportowej, jest trenerem młodych chłopców marzących o karierze sportowej — gra Jean Gabin.

»W kwadracie 45«

(Film produkcji radzieckiej)

Akcja filmu rozgrywa się wśród lotników służby leśnej, którzy patrolują dniem i nocą, strzegąc lasy państwowe w tajdze przed pożarem i dywersantami.

(Ciw)

Gazeta Krakowska NASZE MIASTO

O piekarniach od strony producenta

Czas najwyższy powziąć decyzję

Często słyszy się słuszne głosy krytyczne odnośnie do jakości chleba i bułek wypiekanych w krakowskich piekarniach. Ale ci, którzy narzekają na produkty piekarskie, nie biorą pod uwagę tzw. drugiej strony medalu, to jest trudności, na jakie napotykają producenci.

Odbiorcy nie wiedzą też, że ilość produkowanego obecnie pieczywa Krakowskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego uzyskują dzięki sumiennej, a właściwie ofiarnej wprost pracy piekarzy.

KZPP, główny dostawca chleba i bułek dla naszego miasta, **produkują około 160 ton pieczywa dziennie zaopatrując 1000 punktów sprzedaży.**

Załogi krakowskich piekarń pracują na zmianę przez całą dobę nie wyłączając również niedziel i świąt. **Produkcja Zakładów odbywa się w piekarniach starego typu, przy niedostatecznej ilości kadr zawodowych.**

KZPP posiadają w Krakowie 24 piekarnie. Liczba ta biorąc pod uwagę stale wzrastającą ilość mieszkańców, jest stanowczo za mała.

Wprawdzie Centralny Zarząd Przemysłu Piekarniczego uznał, iż w Krakowie winna powstać wielka, nowoczesna i zmechanizowana piekarnia, lecz do chwili obecnej (decyzja budowy zapadła w 1954 r.) toczą się spory, jakiego typu piekarnię należałoby zbudować.

Nowa piekarnia miała powstać przy ul. Wrocławskiej. Biuro Projektów Piekarniczych przy Związku Spółdzielni Spożywców wykonało projekt, który został zatwierdzony, należało tylko budowę piekarni włączyć do planu inwestycyjnego i przystąpić do prac wstępnych. Tego jednak nie uczyniono, gdyż w dalszym ciągu nie powzięto ostatecznej decyzji co do typu nowej placówki produkcyjnej...

Tymczasem sytuacja KZPP nie przedstawia się bynajmniej różowo. **W najbliższym okresie, w związku z rozbudową miasta, KZPP będą zmuszone zlikwidować trzy piekarnie: przy ul. Tatarskiej, Czarnowiejskiej i Zabłocie,** a tym samym uszczuplić i tak za małą ilość placówek produkcyjnych.

Wynika z tego, że sprawa powzięcia szybkiej decyzji odnośnie do typu nowej piekarni jest rzeczą naprawdę palącą, bo trudności, na jakie napotykają KZPP w należytym zaopatrzeniu miasta w pieczywo, może usunąć przede wszystkim szybka budowa nowej piekarni.

(S. P.)

Ku czci ofiar faszyzmu

W dniu 4 bm. o godzinie 12.45 odbędzie się odsłonięcie kamienia pamiątkowego przy ul. Mazowieckiej na miejscu kaźni ofiar hitleryzmu — więźniów „Montelupich". Dzielnicowa Rada Narodowa Kleparz oraz Związek Bojowników o Wolność i Demokrację apelują do społeczeństwa krakowskiego o liczny udział w uroczystości.

Komunikat KW PZPR

Seminarium Wojewódzkiego Koła Prelegentów odbędzie się w dniach 2 i 3 sierpnia br. o godzinie 10-ej rano w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego, ul. Garbarska 1.

Temat: VII Plenum KC PZPR — 1) O węzłowych zadaniach partii, 2) Plan 5-letni.

„Zaloty" — do 7 sierpnia

Wobec niesłabnącego powodzenia komedii G. B. Shawa „Zaloty" z udziałem Ireny Eichlerówny i Władysława Hańczy — występy zostają przedłużone do 7 sierpnia br.

Przedstawienia będą się nadal odbywały w „Teatrze Studio" o godz. 19.30. (Bilety do nabycia w „Orbisie" oraz kasie Teatru).

Na konserwację zabytków

Na skutek uchwały Miejskiej Rady Narodowej z dnia 26 lipca, pobierana jest od dnia 1 bm. dopłata do biletów tramwajowych nocnych, w wysokości 10 groszy na fundusz społeczny, przeznaczony na konserwację zabytków w naszym mieście.

Dopłata ta obowiązuje w godzinach od 23 do 5-tej, tj. w czasie gdy obowiązuje nocna taryfa tramwajowa.

Czystość chroni dziecko przed chorobami zakaźnymi

Kronika wypadków

Na szosie mogilańskiej została potrącona przez samochód **Janina Budek** lat 21, zamieszkała w Krzywaczce. Skutkiem tego doznała złamania podstawy czaszki i rany ciętej nosa oraz wargi górnej. Jak stwierdzono — Budek znajdowała się w stanie zamroczenia alkoholowego.

Podczas jazdy furmanką wypadła na bruk 37-letnia **Petronela Tomczyk**, zam. przy ul. Grochowskiej 10. Ofiarę nieostrożności, u której nastąpił wstrząs mózgu, przewieziono do szpitala.

Mieszkanka wsi Kokotów **Julia Wilk** pogryziona przez psa doznała ran szarpanych podudzia.

Rany ciętej nogi prawej doznał **Leonard Samborski** potrącony przez motocykl.

Również na prawej nodze odniosła obrażenia 51-letnia **Zofia Nosal**, na skutek potrącenia przez rowerzystę. (SP)

Z Sądu

Po pijanemu...

Kazimierz Belka ur. w 1929 r., jak i jego kompan 21-letni **Adam Moch**, już od dawna cieszyli się w okolicy nienajlepszą sławą. Podobnie opinię mieszkańców Broszkowic w Oświęcimskiem odnośnie **Henryka Salamończyka** ukształtowało wiele jego uprzednich chuligańskich wyczynów. Salamończyk był już zresztą dwukrotnie karany obozem pracy.

A oto krótkie streszczenie wypadków, które całą trójkę zaprowadziły na ławę oskarżonych.

W lipcu ub. roku powracając z nocnej zabawy odbywającej się na terenie wsi Broszkowice, pijany Adam Moch usiadł na barierce mostku. Przechodzący tamtędy przypadkowo Józef Mocniak ostrzegł go przed możliwością niezamierzonej kąpieli w rzece. Uwaga była zwrócona spokojnie i życzliwie, niemniej Moch dopatrzył się w niej wybornej okazji do zaczepki. Odpowiedział wpierw wyzwiskami, potem — rękoczynami. Za Mocniakiem ujął się Kazimierz Rams. W sukurs napastnikowi pospieszyli Belka i Salamończyk. Belka sięgnął po nóż, zadając Ramsowi śmiertelne uderzenie. Dwaj pozostali awanturnicy ciężko pobili Józefa Mocniaka.

Epilog rozprawy rozegrał się w Sądzie Wojewódzkim w Krakowie. Belka skazany został na osiem lat, Salamończyk na trzy a Moch — na dwa lata więzienia. **Aes**

Agresywny szofer

Niebezpieczny hazard, uprawiany przez kierowców samochodowych wymijania wozów tramwajowych na przystanku nie słabnie.

W dniu 1 bm. o godz. 16.30 na przystanku tramwajowym przy skrzyżowaniu ul. Grodzkiej z Placem Wiosny Ludów kierowca prowadzący Warszawę nr C-18317 omal nie spowodował tragicznego wypadku, wjeżdżając w tłum, kierujący się do „szóstki". Wobec oficera W. P. który zwrócił mu uwagę na nieprzestrzeganie przepisów ruchu, kierowca zachował się grubiańsko.

Sądzimy, że odpowiednie władze oduczą zadzierżystego i grubiańskiego kierowcę niebezpiecznych harców po ulicach miasta.

W dniach 26—29 bm. odbędzie się Zlot Turystów CSR w Podbańskiej. Do udziału w Zlocie zaproszeni zostali również turyści polscy, dla których organizatorem imprezy jest Komisja Turystyki Górskiej PTTK, Kraków, Plac Wiosny Ludów 8. Uczestnikami Zlotu mogą być wyłącznie wysoko kwalifikowani turyści, zgrupowani w drużynach najmniej 3- osobowych. Zgłoszenia w KTG do 17 bm.

*

III Okręgowy Raid Przyjaźni w Bieszczadach odbędzie się w dniach 2—9 września br. Udział brać mogą drużyny 3—6 osobowe. Trasy dla wprawnych i mniej wprawnych turystów. Zgłoszenia do 15 bm. kierować należy do Zarządu Okręgowego PTTK w Rzeszowie, Plac Stalina 2.

Trzej muszkieterowie

(Film produkcji francuskiej)

Reżyseria — Andre Hunebelle

Znana książka Aleksandra Dumasa „Trzej Muszkieterowie" była już kilkakrotnie ekranizowana. Wymieńmy np. barwną, tańcząco-śpiewaną wersję słynnego tancerza Gene Kelly wersję hinduską i japońską.

Na szczególną uwagę w tym filmie zasługuje Georges Marchal, jako d'Artagan. Warto wspomnieć, że należy on do najbardziej wysportowanych aktorów francuskich, zwłaszcza w szermierce i lekkoatletyce. Mając 21 lat osiągnął na deskach scenicznych duże sukcesy. Film ten na pewno będzie „gwoździem" sezonu.

Ich troje

(Film produkcji NRD)

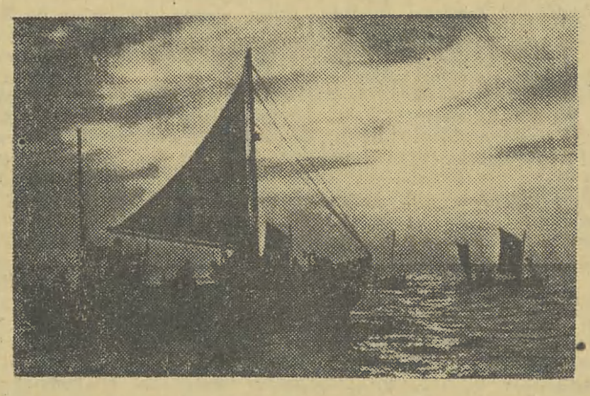

Dramat rozgrywa się na krótko przed wojną w okresie hitleryzmu. Konrad Wolf — reżyser — zanim rozpoczął pracę w filmie, był znanym berlińskim reżyserem teatralnym, inscenizatorem wielu sztuk klasycznych. „Ich troje" — to jego pierwszy samodzielny film.

Karuzela miłości

(Film produkcji węgierskiej)

Film z życia współczesnej wsi węgierskiej, pt.: „Karuzela miłości" opowiada o historii miłości dwojga młodych. Scenariusz do filmu opracował Zoltan Fabri (reżyser) według noweli Sarkadiego „Kutban" ze zbioru „Verebdulo" (dosłownie „Wróbla studnia").

Film ten był wyświetlany na tegorocznym Festiwalu Filmowym w Cannes.

co gdzie KIEDY ?

2 SIERPIEŃ Czwartek

teatry

SŁOWACKIEGO: „Trzeba się zdecydować", „Kaprys" — godz. 19.15. MŁODEGO WIDZA: „Igraszki trafu i miłości" — godz. 19.15. STUDIO: „Zaloty" — godz. 19.30. TEATR POEZJI: Kabaret „Smok" II godz. 20.

kina

LETNIE: „Ucieczka do Francji" godz. 20. APOLLO: „Porucznik Rakoczego — godz. 10, 12. „Jego rybki" — godz 15.45, 18, 20.15. UCIECHA: „Diabeł wcielony" — godz. 15.45, 18, 20.15. — WANDA: „Warszawska Syrena" — godz. 16, 18, 20. WARSZAWA: nieczynne. — WOLNOŚĆ: „Przed maturą" — godz. 16, 18, 20. SZTUKA: „Dzieci ulicy" godz. 10, 12. „Maclovia" — godz. 16, 18, 20. MŁ. GWARDIA: „Upiór na sprzedaż" — godz. 15.30, 17.30, 19.30. — STAL: „Tata, mama, gosposia i ja" — godz. 16, 18, 20. — ŚWIT: „Bel Ami" — godz. 16, 18, 20.

dyżury

INTERNISTYCZNY: II Klinika Chorób Wewnętrznych, Kopernika 15.

CHIRURGICZNY: Oddział Szpitala Miejskiego im. Biernackiego, ul. Trynitarska 11.

POŁOŻNICZY: II Klinika Położnicza, Prądnicka 37.

apteki

Mogilska 16, Grodzka 17, Bohaterów Stalingradu 77, Borek Fałęcki, Kazimierza Wielkiego, Zwierzyniecka 7.

różne

CYRK Rumuński — Nowa Huta, Plac Ratuszowy, godz. 20.

radio

Godz. 8.36: Muzyka symfoniczna. — 9.00: **PIOSENKA TYGODNIA.** 11.35: Koncert solistów. 12.30: Radziecka muzyka ludowa. 13.00. Audycja dla wsi. 13.10: Koncert. 14.25: Polskie orkiestry i zespoły rozrywkowe. 15.20: Utwory skrzypcowe komp. hiszpańskich gra Leszek Izmaiłow. 15.40: Muzyka. 16.45: Melodie filmowe 17.00: Audycja dla dzieci 17.30: „Nasz kobiecy magazyn" 17.50 Muzyka taneczna 18.00: Audycja literacka 18.20: Koncert Chóru Rozgł. Wrocławskiej. 18.45. „Zwierzenia dobrego przyjaciela 19.46: Grają orkiestry rozrywkowe. 20.02: Jan Brahms: Wariacje i Fuga B-dur na temat Haendla op. 24. 20.30: „Wdowa z Efezu" słuch. wg. komedii Z. Mellerowej. 22.00: Gra wrocławski kwintet rytmiczny. 22.20: „Za pokój świata" frag pow. Poli Gojawiczyńskiej. 22.40: „Z naszych sal koncertowych".

KRAKOWSKA DRUKARNIA PRASOWA KRAKÓW, WIELOPOLE 1

M—7—7956

DYREKCJA KRAKOWSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU GUMOWEGO w KRAKOWIE

zawiadamia, że zgodnie z Uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. **dyrektor** Zakładu lub jego **zastępca** przyjmują w sprawach skarg i zażaleń w **PONIEDZIAŁKI od godz. 14—17** w budynku biura przy **ulicy Rzeźniczej Nr 20 I. p.** — Gdy dzień ten jest dniem świątecznym przyjęcia odbywać się będą we **wtorki.** K-13

UNIEWAŻNIENIE PIECZĘCI

UNIEWAŻNIA się zaginioną PIECZĄTKĘ o brzmieniu: **KIEROWNIK GRUPY ROBÓT nr 5 ZARZĄDU BUDOWLANEGO WZBW w NOWYM TARGU.** K-2574

UNIEWAŻNIENIE PIECZĘCI

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Powiatowy Zarząd Rolnictwa — Zarząd Weterynarii w Wadowicach unieważnia zgubioną pieczątkę o treści: **Państwowy Zakład Leczniczy dla Zwierząt w Spytkowicach, Punkt Nr 217.** K-2515

W dniach 11 i 12 sierpnia 1956 r. odbędzie się

ZJAZD ABSOLWENTÓW PIERWSZEGO KURSU DLA LEŚNICZYCH W NAWOJOWEJ (1946 r.)

celem podsumowania wyników pracy zawodowej i społecznej za okres minionego dziesięciolecia. — Wszelkich informacji udziela Komitet Zjazdu, adres: Rejon Lasów Państwowych, Nowy Sącz, Nadleśnictwo Państwowe Nawojowa, p-ta Nawojowa. K-2549

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KUCHMISTRZA o wysokich kwalifikacjach zawodowych zatrudni od zaraz **PPG „Grand" w Krakowie.** Zgłoszenia: Kraków, **ul. Sławkowska 5/7.** K-2523

2 kwalifikowanych KSIĘGOWYCH-rewidentów zatrudni **Wojewódzki Zarząd Handlu w Krakowie.** — Zgłoszenia osobiste u Głównego Księgowego WZH **Kraków, ul. Długa 1, I piętro, pokój nr 24.** K-2516

KONTYSTKĘ lub **KONTYSTĘ** poszukuje się od zaraz. Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy kierować do Biura Ogłoszeń **RSW „Prasa", Kraków, Rynek Główny 46** dla nru K-2513.

INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW MECHANIKÓW ze znajomością konstrukcji narzędzi i przyrządów z zakresu **tłocznictwa,** z kilkuletnią praktyką zatrudnimy. Uposażenie w/g umowy zbiorowej Przemysłu Metalowego. — Zgłoszenia przyjmuje **Dział Kadr F-ki Opakowań Blaszanych „Artigraph" w Krakowie, ul. Prądnicka 65.**

STOLARZY KWALIFIKOWANYCH, ręcznych **i maszynowych** przyjmie od zaraz **Mechaniczny Warsztat Stolarski, W. Michałek,** Pod Przymusowym Zarządem Państwowym **MPRB nr 2 w Krakowie, ul. Pasterska 25.** — Zgłoszenia na miejscu. K-2520

CHOLEWKARZY do szycia pantofli-wywrotek przyjmie do pracy chałupniczej RSP **„Rzemieślnik", Kraków, — Zakład Prod. Obuwia Zastępczego, ul. Krakowska 1.** K-2551

INŻ.-CHEMIK na kierownicze stanowisko w Spółdzielni potrzebny natychmiast. Specjalność tworzywa sztuczne. — Zgłoszenia pisemne do **Biura Ogłoszeń RSW „Prasa", Kraków, Rynek 46,** dla nr K-2535.

ŚLUSARZA-NARZĘDZIOWCA z praktyką zatrudni od zaraz **Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej Energetyki w Krakowie.** Wynagrodzenie wg. stawek Ukł. Zbior. Pracy w Budownictwie. — Zgłoszenia przyjmuje **Dział Kadr, Kraków, ul. Wadowicka 36, pokój 338, III p.** K-2554

MATY SŁOMIANE

w różnych rozmiarach, na budowy, cieplarnie itp.

wykonuje

na zamówienia instytucji i przedsiębiorstw

SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA (ZUZ)

im. TADEUSZA KOŚCIUSZKI

w OCHODZY

poczta Wielkie Drogi, pow. Kraków.

ZAMÓWIENIA KIEROWAĆ na w/w adres.

INŻYNIERÓW na stanowiska **projektantów i starszych projektantów instalacji sanitarnych,** wewnętrznych, sieci wod.-kan. zewnętrznych, sieci **centralnego ogrzewania, kotłowni, wentylacji** oraz branży **elektrycznej i urbanistycznej** zatrudni od zaraz **„Miastoprojekt — Kraków".** Zgłoszenia przyjmuje **Dział Kadr** — „Miastoprojekt - Kraków", **ul. Kraszewskiego 36, I p., pokój 113, w godzinach 7—15.** K-2528

INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW do wykonywania prac **projektowo-kosztorysowych** z zakresu **budownictwa przemysłowego i wodnego** oraz jednego **TECHNIKA** w charakterze **kalkulatora budowlanego** zatrudni **Biuro Studiów i Projektów Hutnictwa.** — Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, **Kraków, Oleandry 4.** K-2541

2-ch niekwalifikowanych lub kwalifikowanych PRACOWNIKÓW (ślusarzy, tokarzy, kowali lub technika-mechanika) **umiejących grać na kornecie i klarnecie** i chcących uczestniczyć w orkiestrze zakładowej (za osobnym wynagrodzeniem) zatrudni **Cementownia „Szczakowa" pow. Jaworzno.** — Warunki do omówienia na miejscu. Kosztów podróży zakład nie zwraca. K-2504

INSTRUKTORA działu artystycznego Domu Kultury Zakładów Mechanicznych „Tarnów" w Tarnowie, (Osiedle Robotnicze), z pełnymi kwalifikacjami i praktyka poszukujemy. — Wymagana matura Liceum Pedagogicznego ewentualnie wchodzi w rachubę osoba posiadająca przeszkolenie w tym kierunku i zamiłowanie. Podania z odpisem świadectw i z fotografią należy kierować od zaraz, lub osobiście do kierownika D. K. w dnie powszednie od godz. 7—21, a w niedziele i święta od 15—20. K-2500

GARAŻU

NA SAMOCHÓD CIĘŻAROWY, 1,5 tony

POSZUKUJE Spółdzielnia.

Zgłoszenia:

KRAKÓW, telefon 519-97, od godz. **7 do 15.** K-2575

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedaż

SAMOCHÓD osobowy, po remoncie, nowe ogumienie, okazyjnie sprzedam. — Piskorczyk, Kęty (garaż). 10370-g

Lokale

ZAMIENIĘ pokój, kuchnię (gaz, woda, światło) w centrum Wrocławia, na podobne w Krakowie. Może być za miastem. Sobczak, Wrocław, Więzienna 16/10. A-120

Nieruchomości

DOM w Rabce-Zdroju — przy ul. Sądeckiej 41, — sprzedam. 10553-g

Zguby

ZIĘTARA Cecylia zgubiła przepustkę stałą, wydaną przez Hutę im. Lenina. P-752

STROJNA Anna, starszy kontroler ruchu, zam. Nowy Sącz, Komuny Paryskiej 27, zgubiła legitymację służbową nr 1846, wydaną dnia 22 stycznia 1953 r. przez Wojewódzki Zarząd Łączności w Krakowie.

WYDZIAŁ Finansowy Prez. MRN w Krakowie — unieważnia legitymację służbową nr 189 Malinowskiego Antoniego — uprawniającą do 50 proc. zniżki kolejowej, oraz legitymację rodzinną nr 73 żony Malinowskiej Janiny. 10525-g

SOJA Janina, zgubiła legitymację służbową — nr 5034, uprawniającą do 50 proc. zniżki kolejowej — wydaną przez Prez. MRN w Krakowie, 10557-g

FIKUS Maria, zgubiła legitymację służbową nr 240 wydaną przez Prezydium PRN w Tarnowie. P-760

MROSZCZYK Stanisław — zam. Jaworzno, — zgubił przepustkę stałą, wydaną przez kopalnię „Kościuszko-Nowa". P-759

GOŁY Marian, zgubił przepustkę tymczasową, wydaną przez Hutę im. Lenina. P-763

ŚWIERCZEK Edward, zgubił przepustkę tymczasową wydaną przez Hutę im. Lenina. P-765

ADAMEK Jan zam. w Żywcu, zgubił zezwolenie nr 48 na handel wapnem — wydane przez PPRN Żywiec, oraz kartę rejestracyjną. P-764

DODATKOWE WPISY

do **TECHNIKUM HUTNICZEGO w Nowej Hucie**

przyjmuje **Sekretariat codziennie od godz. 10—12**

na wydziały: hutniczy i mineralny

Dla zamiejscowych internat. — **EGZAMIN WSTĘPNY w dniach 28 i 29 sierpnia br.** 2316-g